KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. niszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 23 KWIETNIA 1933 ROKU. | Nr. 111.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

ZYSK POLSKI NA SPADKU DOLARA

KONEERENJA W WASZYNGTONIE STAJE SIĘ BEZPRZEDMIOTOWĄ.

WARSZAWA, 22.4. Dewaluacja dolara jest największem wydarzeniem ostatniej doby. Prasa zagraniczna przepełniona jest artykułami i komentarzami, które rozpatrują decyzję Prezydenta Roosevelta z punktu widzenia wpływu na sytuację międzynarodową i wpływu na położenie danego kraju.

BEZNADZIEJNOŚĆ GOSPODARKI ŚWIATA.

Co do wpływu dewalucji na sytuację międzynarodową, to cała opinja europejska zgodnie stwierdza, że w tej chwili nadzieje na rychłe uporządkowanie gospodarki światowej tracą jakikolwiek grunt realny.

W prasie francuskiej przeważa ton silnego niepokoju, przyczem liczne głosy domagają się odwołania Herriota wobec bezprzedmiotowości konferencji waszyngtońskiej, którą Roosevelt pozbawił realnego gruntu. Taką samą pesymistyczną ocenę obecnej sytuacji gospodarstwa światowego wygłasza prasa angielska, która wręcz zapowiada wybuch powszechnej wojny walutowej i wyścig w podnoszeniu barjer celnych.

FRANCJA WYSPĄ ZŁOTA I DROŻYZNY.

Co do wewnętrznej sytuacji krajów największe niebezpieczeństwo grozi gospodarstwu francuskiemu. Niektóre pisma francuskie wyrażają obawę, że Francja pozostanie jedyną w Europie wyspą drożyzny życia i drogiej produkcji, co zniszczy całkowicie jej handel zagraniczny. W potwierdzeniu tych obaw prasy premjer Daladier odbył w ciągu dnia wczorajszego dwukrotną konferencję z prezydentem Banku Francuskiego i ministrem skarbu, a wieczorem zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

TRUDNOŚCI ANGLJI.

Trudne również taktycznie jest położenie Anglji, która wszelkiemi środkami broni się przed obniżeniem funta. Sytuacja dolarowa już oddziałała na rokowania handlowe, które Anglja prowadzi z innemi państwami, m. in. zaś spowodowała odroczenie układów handlowych z Argentyną.

NIEMCY UTONĄ W INFLACJI.

W stosunku do Niemiec dewaluacja dolara może odegrać rolę cesarskiego cięcia, przyśpieszając inflację, do której zresztą z nieubłaganą koniecznością zbliża się dzisiejsza chaotyczna polityka gospodarcza Hitlera.

Prasa wiedeńska podkreśla, że sytuacja gospodarstwa niemieckiego stała się wręcz rozpaczliwa, a to z dwu powodów: 1) pokrycie marki niemieckiej złotem jest tak małe, że Niemcy nie mogą bez narażenia się na inflację, pozwolić sobie na wyścig zniżkowy z dolarem lub funtem i 2) długi swoje Niemcy mogą płacić tylko towarami. Natomiast, z powodu dewaluacji dolara, eksport niemiecki absolutnie nie będzie w stanie wytrzymać konkurencji amerykańskiej. Spadek dolara podciął u samego rdzenia niemiecką zdolność wywozową, a tem samem i zdolność płatniczą.

DOLAR A POLSKA.

Najkorzystniej natomiast wychodzi na spadku dolara gospodarstwo polskie. Ucierpią na tem niewątpliwie drobni posiadacze dolarów, którzy w obawie przed spadkiem złotego chowali swe oszczędności w walucie amerykańskiej. Obroty dolarowe szczególnie są rozpowszechnione na kresach wschodnich. Również w dolarach były zabezpieczenia wszelkie prywatne pożyczki wekslowe, a nawet i hipoteczne. Wewnętrzny obrót dolarów obliczają znawcy na 50 miljonów. Dotychczasowy spadek dolara spowodował przeto stratę na banknotach dolarowych około 44 miljonów zł. Straty te jednak gospodarstwa narodowego są z nadwyżką wyrównane przez zyski na długu wojennym państwa, który wynosi około 210 miljonów. Dewaluacja dolara o 10 proc. przyniosła przeto już 187 miljonów zysku. Również znaczne zyski osiągnięto w stosunku do zagranicznych długów prywatnych.

SPEKULACJE DOLAROWE

KURS DOLARA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 22.4. — Donoszą z Nowego Jorku, że po wprowadzeniu zakazu wywozu złota na giełdach amerykańskich zapanował niezwykły ruch w obrotach akcjami. Napięcie gry giełdowej przypominało gorączkę spekulacyjną r. 1928. Biura maklerskie w Nowym Jorku nie mogły nadążyć w załatwieniu zleceń swych stałych kljentów. W ciągu czwartku dokonano na giełdach obrotów 7 miljonami akcyj. W kołach giełdowych spoglądają na ten ruch, jako na falę spekulacyjną, która prawdopodobnie szybko przeminie.

WARSZAWA, 22.4. (Tel.wł.). W rannych godzinach Bank Polski płacił za dolara 8.25, a następnie zł. 8.20. W prywatnych obrotach obracano po zł. 8.30, a następnie dolar pozostał zł. 8.25 przy zaofiarowaniu, przy tendencji nieco słabszej.

WARSZAWA, 22.4. (Tel.wł.). Donoszą z Nowego Jorku, że dolar znów wykazuje fundację zniżkową szczególnie na giełdzie nowojorskiej.

O rekonstrukcji rządu

Ważne narady w Wilnie.

WARSZAWA, 22.4 (Tel.wł.). Zapowiadana oddawna rekonstrukcja rządu została, według zapewnień osób poinformowanych, ostatecznie odroczona, do czasu wyboru nowego prezydenta. Nie ucichły jednak pogłoski i kombinacje na temat zamierzonych zmian.

Ostatnio mówią, że w razie ponownego wyboru prof. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, wicepremjerem gospodarczym będzie mianowany b. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski.

W kołach politycznych duże zainteresowanie wywołała wiadomość, że do Wilna, gdzie bawi premjer Prystor i marsz. Piłsudski, udał się wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych, płk. Beck. Mówią, że toczą się tam bardzo ważne narady polityczne.

Marsz. Piłsudski wraca z Wilna w niedzielę.

Deficyt budżetowy

w roku 1932-33.

WARSZAWA, 22.4. (Tel.wł.). W marcu dochód skarbu państwa wynosił 204.209 tys., rochód 262.999 tys. W całym roku budżetowym 1932-33 dochód z administracji i monopolów wynosił 2.001.698 tys., rozchód zaś 2.243.927 tys. Deficyt caloroczny wyniósł 242 milj. 299 tys.

Do pozycji nie wchodzi zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim. Zadłużenie to wynosi 70 milj. zł.

ZARZĄDZENIA SOWIECKIE

PRZECIWKO HANDLOWI Z ANGLJA.

RYGA, 22.4. — Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych zatwierdziła na wczorajszem posiedzeniu niezwykle ostre zarządzenie, udaremniające w praktyce handel angielsko-sowiecki. Rozporządzenie wydane przez radę komisarzy ludowych zawiera następujące postanowienia: 1) rząd sowiecki zakazuje państwowym organom sowieckim udzielania jakichkolwiek zamówień firmom angielskim, tak w Anglji, jak i w kolonjach, 2) rząd sowiecki zabrania przywożenia towarów sowieckich okrętami angielskiemi, 3) rząd sowiecki wyda specjalne rozporządzenie w sprawie tranzytu towarów angielskich przez terytorjum Rosji sowieckiej, 4) towarzystwo handlowe „Arcos" i rosyjskie przedstawicielstwo handlowe Anglji zostaną zwinięte. 5) zarządzenia powyższe pozostaną tak długo w mocy, jak długo rząd angielski nie uchyli wydanego zakazu importu towarów sowieckich, 6) rząd sowiecki zarządził ponadto, aby okręty angielskie, przybijające do portów sowieckich opłacały podwójne opłaty.

Pozatem rząd sowiecki zastrzega sobie wydanie dalszych obostrzeń w stosunku do handlu angielskiego. Przedstawiciel sowieckiej misji handlowej w Londynie, Ożerski, otrzymał rozkaz powrotu do Moskwy. Również reszta personelu londyńskiej misji handlowej będzie odwołana. Na miejscu pozostanie tylko kilku ludzi dla zapewnienia koniecznego dozoru.

ZMARLI.

WARSZAWA, 22.4. (Tel.wł.)). — Zmarł ks. biskup tarnowski Wałęga. Zmarł ś. p. Alfons Parczewski, profesor uniwersytetu, b. pos. do Dumy.

Pierwsza konferencja

MAC DONALDA Z PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 22.4. Z Waszyngtonu donoszą, że Mac Donald był wieczorem podejmowanym przez prezydenta Roosevelta obiadem w ściśle prywatnem kółku. Po obiecie rozpoczęli się rozmowy w sprawach stojących na porządku dziennym konferencji gospodarczej. Obaj mężowie stanu siedzieli przy kominku w historycznej sali owalnej Białego Domu paląc fajki. Jak donoszą z kół miarodajnych w pierwszej rozmowie Roosevelta z Mac Donaldem była również poruszona sprawa długów wojennych i stabilizacji walut.

Uspokojenie

NA DALEKIM WSCHODZIE.

TOKJO, 22.4. Wojska japońskie otrzymały rozkaz wstrzymania operacyj wojennych na południu od wielkiego muru, wobec usunięcia niebezpieczeństwa chińskiego na granicy prowincji Dżehol i odrzucenia Chińczyków na odległość uniemożliwiającą im kierowanie ognia artyleryjskiego na wielki mur.

Wojska japońskie cofną się w kierunku wielkiego muru dopiero wtedy, gdy zostanie uzyskana pewność, że Chińczycy nie zamierzają ponowić ataków.

Z konwencji węglowej.

KATOWICE, 22.4. (Tel.wł.). Odbyło się posiedzenie konwencji węglowej. Konwencję przedłużono do 1 lipca. W sprawach, co do których nie doszło do porozumienia, zgodzono się na arbitraż rządowy. Z ramienia rządu wydelegowany jest wicemini- [illegible]

„ŻYDOSTWO CHYLI CZOŁA PRZED WŁADZĄ NIEMIECKĄ".

Żydowska agencja telegr. (ŻAT.) ogłasza artykuł, zamieszczony w „Zentral-Verein-Zeitung", który zasługuje na uwagę ze względu na tendencje jakie ujawnia żydostwo niemieckie po ostatnich znanych wypadkach w Niemczech hitlerowskich. Oto co czytamy:

„Wydarzenia ostatnich dni **położyły kres równouprawnieniu żydów** niemieckich. Fakt ten nie daje się zaprzeczyć. Żadne poświęcenia, żadne ofiary nie będą już miały znaczenia. „Arieh-Paragraph" wszedł już w życie. Krew, z której płynęła mądrość króla Salomona, zapał religijny proroka Jezajusza, krew, która dała prawodawcę tej miary co Mojżesz, Założyciela i apostołów chrześcijaństwa, Majmonidesa i Spinozę, **krew ta nie nadaje się już dla urzędników Rzeszy niemieckiej.** Teorja rasowości aryjskiej stała się ustawą państwową. Niemieckie żydostwo domaga się sprawiedliwości, lecz **chyli czoło przed władzą.**

Tak więc zainaugurowana została nowa epoka w dziejach żydowskich w Niemczech. Żydostwo niemieckie będzie jednak żyło. Nie snuje ono nowych teoryj, lecz żyje. Żydostwo niemieckie nie stanie się żydostwem niemieckiem. Niezliczone pokolenia Żydów żyły na ziemi niemieckiej i stały się częścią Niemiec. **Mamy uczucie jakbyśmy byli wygnani w naszej własnej ojczyźnie.** Siedzimy na wygnaniu niemieckiem nad rzekami niemieckiemi, lecz nie płaczemy. Odkładamy w stronę nasze harfy, lecz po to tylko, by mieć ręce wolne dla narzędzi naszej pracy. Nie śpiewamy żadnej nowej pieśni z wyjątkiem wiecznej pieśni jestestwa żydowskiego pieśni zachowania naszych tradycyj żydowskich. Wiarę i otuchę naszą pokładamy w Bogu.

Obecnie warunki uprościły sytuację niemieckiego żydostwa. Teoretycznie **Niemcy rozwiązały kwestję żydów niemieckich.** Lecz im większy staje się nacisk z zewnątrz, tem bardziej tężeje poczucie naszej żydowskości. Nacisk ten, kładący się ciężarem swym w równej mierze na wszystkich Żydach niemieckich, uczyni z niemieckiego żydostwa spólnotę pracującą.

Dzieci nasze będą musiały zaprawiać się we wszystkich dziedzinach pracy. Płaszczyzna naszego życia została ograniczona, i **to nas zniewoli, jak ongiś w naszych dziejach, do szukania możliwości życiowych również poza ojczyzną niemiecką.** Nie koliduje to z poczuciem niemieckości, jeśli ktokolwiek szuka dla swego syna lub córki możliwości życiowej w Palestynie, w Anglji, w Hiszpanji lub w Ameryce Południowej.

Lecz najistotniejszem zadaniem społeczności żydowskiej w Niemczech jest **zachowanie charakteru żydostwa niemieckiego jako spólnoty niemiecko-żydowskiej,** zachowanie związku z dziejami i ziemią Niemiec, z kulturą i państwowością niemiecką, zachowanie wszystkiego co uczyniło z nas w ciągu stuleci Żydów niemieckich.

Pod presją istniejących warunków wytworzy się rodzaj sektora niemiecko-żydowskiego, nie ochotnicze ghetto, lecz **grupę ludności gotową o każdej porze służyć Niemcom,** aczkolwiek jest ona obecnie wykluczona z łaczającego ją środowiska niemieckiego. Winniśmy pracować i składać dowody naszej wartości, winniśmy dostosować się do nowych form **i zachować wierność dla naszych zasad** — i wówczas nastąpi dla niemieckiego żydostwa godna teraźniejszość i godna przyszłość".

Prowokacje hitlerowców
na granicy czechosłowackiej.

PRAGA, 22.4. — Prasa tutejsza donosi o coraz częstszych wypadkach przekraczania granicy czeskosłowackiej przez bojówkarzy hitlerowskich i ich awanturach na terenie Czechosłowacji.

M. in. w ostatnich dniach postrzelony został przez hitlerowców czeski strażnik graniczny. Pisma domagają się od czynników rządowych jak najostrzejszych kroków celem zapobieżenia tym wybrykom i obrony ludności czeskosłowackiej przed terorystami w Rzeszy. Wychodzący w Duchrowie hitlerowski „Der Tag" został przez władze zamknięty na przeciąg 14 dni. Pismo to, kierowane z Berlina, w niesłychany sposób poczęło występować przeciwko republice czeskosłowackiej. W Teplicach władze bezpieczeństwa aresztowały 5 hitlerowców za wystąpienia antypaństwowe.

Hugenberg w niebezpieczeństwie
Hitlerowcy przeciw niemiecko-narodowym.

BERLIN, 22.4. — Antagonizm pomiędzy hitlerowcami a niemiecko - narodowymi zaznacza się coraz wyraźniej. Na zebraniu prawników niemiecko - narodowych, prezes frakcji parlamentarnej stronnictwa Hugenberga, poseł Schmidt, oświadczył, że stronnictwo jego pozostać musi w rządzie i chce z narodowymi socjalistami współpracować nad odrodzeniem państwa. Z uwagi jednak na swoją przeszłość i tradycje domagać się musi równouprawnienia. Partja niemiecko-narodowa wspólnie ze Stahlhelmem walczyła przeciwko marksizmowi, gdy jeszcze nie było narodowych-socjalistów.

Tegoż dnia na wiecu hitlerowców w Berlinie poseł narodowo - socjalistyczny, Schulz, zaatakował niemiecko-narodowych, oświadczając, że po załatwieniu się z marksistami przyszła kolej na reprezentantów „przesądów stanowych". Wstępując do rządu hitlerowcy nie mieli wolnych rąk, ponieważ zabrali ze sobą „braciszka", z którym teraz właśnie skończyli. Jest to aluzja do niemiecko-narodowych. Schulz z ironją podkreślił, że skoro padły wzgórza, runąć muszą i góry (aluzja do nazwiska Hugenberga) i po rewolucji narodowej w najbliższych tygodniach przyjdzie rewolucja narodowo - socjalistyczna.

CO TO SĄ „NIEARJOWIE"?
Określi wkrótce rząd niemiecki.

BERLIN, 22.4. — Najbliższa rada ministrów związkowych, która niebawem zebrać się ma w niemieckiem ministerjum spraw wewnętrznych, zająć się ma doniosłą sprawą, co należy rozumieć przez nazwę „niearjowie". Jest to zagadnienie dziś w Niemczech niezmiernie aktualne wobec tego, iż wszyscy urzędnicy państwowi niearyjskiego pochodzenia mają być, jak wiadomo, natychmiast zwolnieni ze służby państwowej.

Co do narodowości mieszkających w Niemczech, rząd hitlerowski do niearjów zalicza oczywiście żydów, którzy mają być usunięci poza nawias życia państwowego. Są jednak inne nacje w Niemczech żyjące.

Rada ministrów zajmie się więc przedewszystkiem sprawą, czy **Łużyczanie** są pochodzenia aryjskiego, czy nie. Jak zapewniają, z kół „dobrze poinformowanych" wyrok wypadnie na ich korzyść, Łużyczanie bowiem, jako Słowianie, są niewątpliwie pochodzenia aryjskiego. Natomiast za niearjów uznane będą prawdopodobnie wszystkie osoby o mu**rzyńskiej** albo **mongolskiej** domieszce krwi, przyczem poważniejsze wątpliwości nasuwa sprawa **askaryjczyków** z dawnych kolonij niemieckich w Afryce, którzy nie są wprawdzie oczywiście arjami, ale którzy podpadają pod kategorję byłych uczestników wielkiej wojny, dla których nowe prawo przewidywać ma specjalne przywileje nawet w razie, gdyby nie byli aryjczykami. Wśród narodów europejskich aryjczykami nie są **Finnowie i Węgrzy,** ale narody te oddawna wiążą węzły bliskiej przyjaźni z Niemcami, prawdopodobnie więc nie będzie się do nich odnosić prawo o usuwaniu niearyjczyków.

Odroczenie procesu Gorgonowej
Nowe badania chusteczki.

KRAKÓW, 22.4. — Popołudniowa wczorajsza rozprawa przeciwko Ritcie Gorgonowej rozpoczęła się od oświadczenia adw. AXERA na pytanie trybunału, postawione obronie, czy podejrzewa ona o dokonanie morderstwa starszego Zarembę lub Stasia.

— Wysoki Trybunale — zaczął adw. AXER — Na pytanie, czy obrona podejrzewa Stasia Zarembę lub Henryka Zarembę o popełnienie tego morderstwa, obrona nie może udzielić odpowiedzi, uważamy bowiem, że mogłoby to być uważane za próbę przerzucenia na obronę obowiązku znalezienia sprawcy zbrodni, a to przekracza zakres obrony.

Postępowanie dowodowe ma za zadanie szukanie prawdy materjalnej, dlatego wydobywanie wątpliwości w tej sprawie ma takie samo zadanie, jak ich usuwanie. Henryk Zaremba, udzielając informacyj rzeczoznawcom, ominął okoliczność, iż matka jego była chora na delirium tremens, co jest bardzo ważne. Przy tej sposobności zawiadamiamy trybunał, że siostra Henryka Zaremby przebywała również we Lwowie w zakładzie chorych i była prawdopodobnie umysłowo chora".

Wywiązuje się następnie dłuższa dyskusja, w której bierze udział biegły dr. JANKOWSKI, stwierdzając, że fakty choroby umysłowej w rodzinie Zaremby, ujawnione obecnie przez obronę, nie mogą wpłynąć na zmianę orzeczenia o stanie umysłowym Stasia.

Co do wniosku obrony, żądającej wezwania na arbitra między biegłymi prof. Hirszfeldem a dr. Olbrychtem, jednego z uniwersyteckich fakultetów medycznych, trybunał powziął następującą uchwałę:

— Prof. Olbrycht określił tezę prof. Hirszfelda jako pierwszą i prawdopodobniejszą, a tezy dalsze jako teoretyczne. Celem ustalenia tego poleca się biegłym zbadanie czy w miejscach niezakrwawionych chusteczki znajdują się elementy A i w jakiej ilości i czy pochodzą z krwi. Opinję swoją przedłożą biegli we wtorek 25 b.m. i w związku z tem zarządza się przerwę w rozprawie do wtorku godz. 9.30 przed południem.

Mec. ETTINGER: — W środę mam rozprawę w Warszawie, gdzie chodzi o sprawy chemji sądowej, gdybym chciał poszukać zastępcę, to w tak krótkim czasie nie mógłby się on zapoznać z temi sprawami. Ja muszę tam być obecny. Gdyby rozprawa w Krakowie rozpoczęła się we wtorek, to w środę byłyby przemówienia, gdyby jednak zaczęła się w środę, to przemowienia rozpoczęłyby się w czwartek. Ja prosiłbym wobec tego o odroczenie rozprawy do środy.

Trybunał udał się na krótką naradę, po której przewodniczący ogłosił, iż trybunał nie uwzględnił prośby obrońcy, gdyż proces przeciąga się i ma się rozpocząć nowa kadencja sądów przysięgłych.

Na tem rozprawe zamknieto.



Uroczystości powtórnego odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma w Berlinie, który w r. 1918 został usunięty.

Za tydzień maj
ŚNIEG I MRÓZ.

WARSZAWA, 22.4. (Tel.wł.). W Borysławiu spadł tej nocy śnieg grubości 35 cm.

W południowej Francji termometr wskazuje 7 stopni poniżej zera.

Strajki polityczne
ZAKAZANE W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 22.4. Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, zakazujące urządzania strajków politycznych oraz strajków w zakładach publicznych i w przedsiębiorstwach, wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby. Rozporządzenie przewiduje nadto ochronę praw chętnych do pracy osób wobec organizacji zawodowej, do której te osoby należą. Strajki gospodarcze, o ile nie dotyczą przedsiębiorstw publicznych i wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby są dozwolone. Na podstawie powyższego rozporządzenia zabronione będą strajki na kolejach w gazowniach, elektrowniach, piekarniach, restauracjach oraz strajki zecerów, zatrudnionych w drukarniach dzienników.

Niemcy nie chcą wojny
ALE LOS JĄ IM NARZUCI.

BERLIN, 22.4. Przywódca Stahlhelmu podpułkownik Dusterberg oświadczył na zgromadzeniu w Bitterfeldzie, że utrzymanie ochotniczej organizacji obronny, jaką jest Stahlhelm w rozbrojonych Niemczech, jest podyktowane nakazem bezpieczeństwa Rzeszy. Mówiąc o reformach gospodarczych, Dusterberg zaznaczył z naciskiem, że głównym celem programu gospodarczego Niemiec jest wystarczające zaopatrzenie kraju nietylko w okresie pokoju, lecz i na wypadek wojny. Nikt nie wie dziś, podkreślił mówca, czy mimo woli pokojowej Niemiec zrządzeniem losu nie dojdzie do nowej wojny. Wówczas to rolnictwu niemieckiemu przypadnie zadanie wyżywienia z własnej produkcji całej ludności w Niemczech.

Rozbrojenie
KOMUNISTÓW AUSTRJACKICH.

WIEDEŃ, 22.4. Dzienniki donoszą, że w ciągu 3 lat władze skonfiskowały w Wiener Neustdt 3500 karabinów ręcznych, 16 karabinów maszynowych oraz 250.000 nabojów. Broń ta wystarczyłaby do uzbrojenia piechoty na stopie wojennej.

„Morgenblatt" donosi, że znaleziono m. in. naboje w oryginalnych opakowaniach fabryk rosyjskich.

Londyńscy pijacy w żałobie

LONDYN, 22.4. Wczoraj wieczorem w dokach indyjskich nad Tamizą spłonął olbrzymi zbiornik rumu. Pożar trwający 3 godziny był tak olbrzymi, że łuna widoczna była w całym Londynie. Spłonęło rumu za 4 miljony funtów.

DOLARY W POLSCE

Dewaluacja dolara jest dziś już przesądzona, niewiadomo tylko, na jakim poziomie zechce rząd amerykański stabilizować go. Mówi się o **możliwości obniżki od 10 do 40%.** Zdaje się, że sprawy tej nie zechce Ameryka rozstrzygać sama. Wiele przemawia za tem, że na konferencji waszyngtońskiej, która miała się zająć przedewszystkiem sprawą taryf celnych, **głównym tematem obrad stanie się zagadnienie stabilizacji walut w wymiarze międzynarodowym.**

Poważniejsza dewaluacja dolara, przeprowadzona przez rząd amerykański, mogłaby stworzyć w handlu światowym taką sytuację, z której możliwe byłyby dwa wyjścia: albo między wszystkiemi państwami zainteresowanemi w wymianie międzynarodowej zaczęłaby się **licytacja dewaluacyjna,** albo państwa te chcą uniknąć dzikich form walki handlowej, ułożyłyby się zgodnie co do jakiejś stabilizacji swych walut.

W chwili obecnej dwaj najwięksi eksporterzy i importerzy świata, t. zn. **Anglja i Ameryka, mają waluty nieustabilizowane.** Stan ten utrzymany przez czas dłuższy zmusiłby automatycznie inne państwa biorące udział w wymianie międzynarodowej bądź do zasklepienia się w systemach całkowitej autarkji bądź do obrony swych interesów za pomocą dewaluacji własnych walut.

W tej sytuacji nie jest rzeczą wykluczoną, **że prezydent Roosevelt wystąpi na konferencji w Waszyngtonie z inicjatywą nowej stabilizacji walut,** która zmniejszając równomiernie pokrycie złotem i wartość walut w złocie **spowodowałaby ogólną zwyżkę cen światowych.** Jeżeliby na plan taki zgodziła się Anglja równałoby się to likwidacji okresu deflacyjnego, gdyż **trudno przypuścić, aby w takich warunkach Francja czy Szwajcarja mogły się utrzymać przy parytecie złota.**

Jak wpływ powyższe sprawy będą miały na sytuację gospodarczą Polski i **na złotego? Mniejszy niż w innych krajach,** gdyż udział Polski w międzynarodowym handlu jest minimalny. Trudno te sprawy przesądzać, nie można jednak zaprzeczać, że przekreśla legendę o potędze dolara i wprowadzi niejedną komplikację w naszem życiu gospodarczem.

W ub. roku p. W. Zbijewski opublikował broszurę p. t. **„Obieg dolarowy w Polsce“.** Oblicza on ilość dolarów, krążących na terenie Polski **na 50 miljonów.** Gdyby ta cyfra była prawdziwa, to już **straty na banknotach dolarowych wyniosłyby 44 miljony zł.**

Są one jednak z nadwyżką skompensowane przez zyski na długach zagranicznych państwa.

Wprawdzie pożyczki emisyjne opiewają na dolary złote, ale to ma mniejsze znaczenie wobec tego, że długi wojenne, z zaległą ratą grudniową, wynoszącą w tej chwili około 210 miljonów dolarów, opiewają na dolary papierowe. **Zysk na długu wojennym,** wskutek dewaluacji dolara o 10%, wyniesie około **21 miljonów dolarów,** czyli 187 miljonów złotych.

Nie można w tej chwili ustalić ile wynoszą długi zagraniczne, prywatne, opiewające na dolary papierowe. W każdym razie i tu ocenić można nasze zyski na spadku dolara o 10% na **około 50 miljonów złotych.** Tak więc, podobnie jak to było z funtem, **w bilansie długów wyszlibyśmy ze spadku dolara z pewnym zyskiem.**

Inna rzecz, że w **gospodarstwie wewnętrznem spadek kursu dolara powoduje pewien zamęt.** Niektóre papiery procentowe, opiewają na dolary. Banki i kasy oszczędności mają wkłady i wierzytelności dolarowe. Niektóre instytucje finansowe jak naprzykład kasy oszczędności, mają tych kredytów i wkładów dolarowych bardzo dużo. Naprzykład w małopolskich komunalnych kasach oszczędności na 273 miljony zł. wkładów, przypada 125 miljony zł. wkładów dolarowych bardzo dużo. Naprzytowane. Wkładcy gotowi byli zrezygnować z części odsetek, byle... zabezpieczyć się przed stratami na kursie waluty. Życie robi najlepsze dowcipy.

Długoterminowe tranzakcje kredytowe zawierane były w Polsce z reguły w dolarach. Widzimy zatem, że spadek dolara będzie miał bardzo duży wpływ pośredni na życie gospodarcze Polski.

Trudno mówić o dolarach, ukrytych w prywatnych pończochach.

Proces brzeski

PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Sąd Najwyższy wyznaczył rozpatrzenie skarg kasacyjnych obrońców skazanych więźniów brzeskich na dzień 9 maja 1933 r. Rozprawa przed Sądem Najwyższym ograniczy się do poruszenia tylko momentów prawniczych.

Z przemówieniami wystąpią prawdopodobnie tylko niektórzy obrońcy, specjaliści od kwestyj proceduralnych. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator dr. Piernikarski. Rozprawa kasacyjna potrwać ma tylko dwa dni.



CHIŃSKI GEN. MA W PRZEJEŹDZIE PRZEZ POLSKĘ.
Przez Warszawę przejechał onegdaj wypuszczony przez Sowiety dowódca armji chińskiej w Mandżurji gen. Ma, który po walce z armją japońską wycofał się na teren sowiecki i był internowany. Gen. Ma (drugi z lewej strony) z gromadką oficerów chińskich, którzy dzielą jego los.

Protest biskupów polskich

przeciw napaści na Ojca św.

Zebrani na konferencji w Warszawie w dniu 20 bm. biskupi polscy: Al. kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski, R. Jałbrzykowski, arcybiskup wileński, M. Fulman, biskup lubelski, H. Przeździecki, biskup siedlecki, A. Szelążek, biskup łucki, St. Łukomski, biskup łomżyński, K. Bukraba, biskup piński ogłosili publiczny protest przeciw artykułowi „La Republique“ z dnia 12 bm., w którym znajduje się m. in. następujący ustęp:

„Mgr. Ratti, który następnie obrany został papieżem, jeszcze jako nuncjusz w Warszawie w r. 1920 nie bez pewnego zadowolenia widział zagrażające stolicy armje sowieckie. Ale on nienawidził Polski i miał iluzje co do sowietów“.

Jest to naturalnie niecna obelga, gdyż wszyscy wiedzą, że Ojciec św. w czasie pobytu swego w Warszawie jako nuncjusz apostolski, nie opuścił stolicy Polski, gdy zbliżała się nawała bolszewicka. Wysłał wtedy — jak podaje KAP. — depesze do papieża Benedykta XV, aby mu pozwolił zostać w Warszawie i na ewentualny wypadek chwilowego opanowania jej przez wroga. Benedykt XV odpowiedział, że nuncjusz powinien być tam, gdzie się znajduje rząd polski. Nuncjusz Ratti powiadomił wtedy ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehę, iż nie opuści miasta, dopóki choć jeden członek rządu w niem pozostanie. W okresie walk pod Warszawą ks. nuncjusz Ratti często wyjeżdżał na front, odwiedzał szpitale, zachęcając do wytrwałości i podnosząc na duchu żołnierzy. Akcja ks. nuncjusza spotykała się z niejednokrotnem uznaniem ze strony naczelnego wodza i innych czynników wojskowych. W kilka tygodni po odparciu najazdu ówczesny premjer Witos wygłosił w Sejmie w imieniu rządu mowę, sławiące nuncjusza za to, że podzielił bóle i troski Polski i mężnie stał na stanowisku w strasznych chwilach, a przez to przykładem własnym i słowem podtrzymał zwątpiałe serca.

Program kolonizacyjny

rządu hitlerowskiego.

Nadprezydent Kube, przywódca grupy hitlerowskiej w sejmie pruskim, opublikował artykuł, poruszający szereg problemów z dziedziny spraw wschodnich i zajmujący się m. in. również zagadnieniem osadnictwa na wschodnich połaciach Rzeszy. Enuncjacje Kubego stanowią znamienną ilustrację do zamierzeń obecnego reżimu hitlerowskiego w zakresie jego polityki polskiej.

W świetle wywodów Kubego polityka ta pójdzie w kierunku zdecydowanego postawienia zagadnienia kolonizacji wschodnich Niemiec, którym „brak ludzi“. „Wschód niemiecki potrzebuje samodzielnych włościan i osadników... Wielkie dobra z 50.000 czy 60.000 morgami nie mieszczą się w ramach III Rzeszy, gdyż ziemia nie jest towarem i nie daje praw specjalnych... Hitlerowski program wschodni nie jest skierowany przeciwko wielkim właścicielom ziemskim, gdyż byłby wtedy programem marksistowskim. Jest on jednak socjalistyczny i żąda dlatego podporządkowania interesów osobistych

Nadprezynt Kube, przywódca gru-

Szczegóły programowej pracy nowych rządów niemieckich w kierunku usunięcia bezrobocia przez wprowadzenie w życie przymusu obowiązkowej pracy oraz rozwinięcie akcji osiedleńczej mieścić się będą najprawdopodobniej w oficjalnej enuncjacji kanclerza Hitlera w dniu niemieckiego święta pracy, t. zn. w dniu 1 maja r.b. Obie akcje stanowić będą niewątpliwie rdzeń „planu czteroletniego“ Hitlera.

Osadzenie na ziemiach polskich i wśród ludności polskiej nacjonalistycznego elementu niemieckiego pociągnie za sobą dalsze pogorszenie się warunków bytowania tubylczej ludności polskiej, warunków, które w dobie obecnej pozostawiają wiele do życzenia. Jeżeli się uwzględni, że dążenia niemieckie w tym kierunku są sprecyzowane w zacytowanem wyżej elaboracie Kubego jasno i niedwuznacznie („jedynie narodowy socjalizm Adolfa Hitlera ma wolę i zdolność do przeprowadzenia tego zadania“), to nowe niebezpieczeństwo, zagrażające polskim ziemiom pod panowaniem pruskiem, zastać musi nas przygotowanych i zdolnych do podkreślenia naszej reakcji na ten nowy akt przygotowywanego a niewątpliwego gwałtu.

Z DNIA.

Istna kara boża...

Posłuchajmy, co organ jednego odłamu młodej sanacji (konserwatywnej) **„Bunt Młodych“** pisze o swych sojusznikach z lewej strony t. zw. „Legjonie młodych“:

Wiele trzeba wycierpieć, czytając rozliczne organy „Legjonu młodych“, a w szczególności tygodnik „Państwo Pracy“. Ci to chyba z przyjemnością zabraliby się do tego, co ukraińcy określają tak mile brzmiącem słowem „ryzaty“. Poważny obywatel, czytując „Państwo Pracy“ doznaje prawdopodobnie od czasu do czasu lekkich drgawek w okolicy wątroby. Ale numer z 19 marca mógłby nawet najbardziej lękliwych uspokoić. „Legjon młodych“ umie też słuchać. Sam się określa jako „karna kolumna“. Umie też przypochlebiać się w najobrzydliwszy sposób.

Panowie z „Państwa Pracy“! Można pisać o marszałku Piłsudskim albo:

1) jeżeli ma się do powiedzenia coś nowego, jakieś nowe nieznane przedtem fakty historyczne...

2) jeżeli można rzucić jakieś nowe, interesujące światło na całość lub część indywidualności psychicznej marszałka:

3) jeżeli pragnie się określić stosunek do tej czy innej strony działalności marszałka.

Zapełniać jednak olbrzymi 8-stronicowy numer ciągłem korzeniem się, moralnem wysiadywaniem w przedpokojach, zapewnianiem o swej miłości (o której i tak wszyscy dobrze wiedzą) i to bez jakichkolwiek nowych, ciekawych elementów, to przecież testimonium paupertatis. To przecież istna kara boża, ten legjon. To istna „karna kolumna“ dla marsz. Piłsudskiego. Przewidywał snać coś takiego, gdy w dzień swych imienin wyjechał do Wilna.

Zawieszenie

NAR. ORGANIZACJĘ KOBIET.

Starosta przemyski zawiesił działalność Narodowej Organizacji Kobiet, która liczyła w Przemyślu zgórą 800 członkiń, cieszyła się dużą popularnością i rozwijała ożywioną działalność zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży wiejskiej.

„ŻYJ DLA MNIE!"

SAMURAJ — GENERAŁ KUROKI.

O Japonji wiele się pisze, wiele mówi. Ale o Japończykach niemal nic nie wiemy. Może dlatego, że weszli oni w świat cywilizacji europejskiej zaledwie 70 lat temu. Czy to nie zastanawiające? Trzydzieści lat temu kolos rosyjski kpił sobie z Japończyków. W dwa lata później poniósł sromotną porażkę. Dwadzieścia osiem lat temu mocarstwa panujące nad światem poczęły Japonję szanować. Dziś te same mocarstwa nietylko ją szanują, ale poczynają się jej coraz więcej bać.

Do pozyskania Japonji szacunku w świecie, przyczynił się wielce Samuraj-generał Kuroki, jeden ze zwycięzców w wojnie rosyjsko - japońskiej. Kim był gen. Kuroki, jaką rolę odegrał i jaką na dal odgrywa pomimo śmierci?

Jako młody oficer, w drugiej połowie ubiegłego stulecia został wysłany z karną ekspedycją, dla poskromienia szczepu, na jednej z wysp należących do Japonji. W walce, jaką musiał stoczyć z tubylcami, sztandar oddziału, którym dowodził, na chwilę znalazł się w rękach wroga. Trwało to bardzo krótko, tak krótko, że możnaby zakwestjonować, czy wogóle znajdował się w rękach nieprzyjaciela.

Zbuntowanych tubylców pokonano szybko. Korpus ekspedycyjny miał opuścić wyspę. Przed załadowaniem na okręt żołnierzy porucznik Kuroki, zameldował komendantowi, że załaduje swój oddział, jednak sam pozostanie ponieważ.... wykona harakiri. Na zapytanie komendenta, o powód tej decyzji wyjaśnił, iż w jego sumieniu fakt dostania się sztandaru na chwilę w ręce wroga wystarcza, aby wykonał harakiri.

Kuroki miał opinję bardzo zdolnego i świetnie zapowiadającego się oficera. To też komendant zabronił mu wykonać harakiri. Kuroki trwał jednak niezłomnie w swej decyzji. Oświadczył, że komendant ma prawo dysponować jego ciałem, niema prawa dysponować jego sumieniem.

Komendant odniósł się do wyższej władzy, do dowództwa korpusu. Dowódca korpusu prosił w depeszy porucznika (prosił nie rozkazywał!), aby nie wykonywał harakiri. Porucznik Kuroki odmówił. Zwrócono się wówczas do ministra wojny. Gdy i jego prośbie odmówił Kuroki, wówczas minister wojny przedstawił całą sprawę Mikadzie. Syn Słońca Mikado, wysłał depeszę do porucznika Kuroki z trzema słowami:

— Żyj dla mnie!

I porucznik Kuroki nie wykonał harakiri.

Dalszy przebieg służby wojskowej młodego samuraja, do czasów wojny rosyjsko - japońskiej, nie obfitował w specjalne wydarzenia. Dopiero ta wojna otoczyła laurem sławy i chwały jego czoło. Generał Kuroki zdobył Port Artura.

W walkach o Port Artura, zginęło bardzo wielu żołnierzy japońskich. Między innymi zginął syn generała Kuroki. Matka i przyjaciele poległego chcieli zabrać ciało z pola bitwy i zwyczajem japońskim spalić, a szczątki spopielone umieścić w urnie. Ojciec, generał Kuroki, sprzeciwił się temu. Jego syn był żołnierzem, jak tysiąc innych, nie czynił dla niego żadnych wyjątków za życia, nie może uczynić wyjątku po śmierci. Spocząć powinien we wspólnym grobie z towarzyszami broni.

W nocy jednak, przyjaciele wykradli ciało poległego i spaliwszy, przesłali szczątki w urnie matce.

Generał Kuroki wrócił z wojny rosyjsko - japońskiej otoczony nimbem sławy. Nietylko sławy. W jego osobie naród japoński widział uosobienie rycerskich zasad samurajów, szlachetności, skromności (bezinteresowności umiejętności poświęcenia swej osoby na ołtarzu Ojczyzny.

Po wojnie światowej, choć Japonja w tej wojnie nie brała udziału, cześć dla generała Kuroki wzrosła jeszcze bardziej. Cóż się takiego stało?

Japonja, jak wiadomo, ma ogromne gęste zaludnienie. Kraj nie jest zbyt bogaty, a jeżeli nędza nie dokucza w taki straszliwy sposób, jak w niektórych krajach europejskich, to dlatego, że jest to naród szalenie pracowity, oszczędny i skromny w wymaganiach. Niemniej jednak bieda w wielu okręgach panuje ogromna.

Generał Kuroki po wojnie światowej spieniężył cały swój majątek i począł objeżdżać kraj, odwiedzając rodziny poległych żołnierzy pod Portem Artura. I gdy stwierdził ubóstwo, szedł z pomocą. W ten sposób rozdzielił całą swą olbrzymią fortunę, żyjąc tylko z pensji, jaką otrzymywał od rządu. Otaczano go też coraz większą czcią.

Mikado, Syn Słońca umarł. Uroczystości żałobne trwały przez dwa tygodnie. Generał Kuroki brał w nich udział. Nazajutrz, po zakończeniu obrzędków żałobnych znaleziono generała Kuroki martwego, w jego małym domku. Samuraj Kuroki wykonał harakiri. Obok niego leżała małżonka z sercem przebitem srebrnym sztyletem. Nogi miała spętane jedwabnym sznurem, by upadając zachować estetyczny wygląd. Na twarzach obojga małżonków malował się spokój, rozjaśniony lekkim uśmiechem. Samuraj wykonywując harakiri, powinien się uśmiechać. Przy akcie tym towarzyszył mu zwykle najwierniejszy przyjaciel, który przebija sztyletem wykonującego harakiri, gdyby temu w ostatniej chwili, zabrakło odwagi, lub nie starczyło siły do zniesienia bólu z uśmiechem na twarzy. W tym wypadku, tym najwierniejszym przyjacielem była żona.

Po śmierci generała Kuroki w prasie japońskiej rozpętała się burza. I nietylko w prasie. Na uniwersytetach, w kołach akademików, na zebraniach roztrząsano pytanie: czy generał Kuroki miał prawo wykonać harakiri, czy nie? Czy wolno było uczynić to człowiekowi, który był już niejako własnością całego narodu?

W tej sprawie wypowiadali się uczeni stanu, pisano książki, i wreszcie stwierdzono, że generał Kuroki postąpił zgodnie ze swem sumieniem samuraja, nie uznającego żadnych kompromisów. Harakiri popełniłby dawno, wówczas, gdy chciał uczynić to jako młody oficer. Mikado przysłał rozkaz, aby żył dla niego, dla Mikada. Generał Kuroki żył przeto póki żył Mikado. Nie uważał się jednak za zwolnionego od winy wobec własnego sumienia. I gdy Mikado umarł, wykonał na sobie wyrok.

Harakiri, to zwyczaj specyficznie japoński, prawie usankcjonowany, choć niewątpliwie barbarzyński. To nie jest jednak identyczne z samobójstwem przeciętnego europejczyka, popełnionem w przystępie histerji, prostacji duchowej, obawy przed wymiarem kary, wykrycia popełnionego przestępstwa. Harakiri, to wyrok wydany przez czułe sumienie samuraja, i wykonany przez niego samego. I to wówczas, gdy wina, stwierdzona przez sumienie, byłaby przez ogół usprawiedliwiona. Samuraj w okresie feodalnym w Japonji, a więc raptem 70 lat temu nosił dwa sztylety: jeden na wroga, drugi na... siebie.

Abstrahując od barbarzyńskiego zwyczaju rozpłatywania sobie brzucha nożem w asyście grona przyjaciół, trzeba podziwiać olbrzymie poczucie honoru, godności osobistej, sejsmograficzną czułość sumień u japończyków. W wychowaniu japońskiem zwalcza się sam zwyczaj „harakiri" ale kultywuje się tradycje samurajskie, jeżeli chodzi o zasady etyczne, rycerskie o pogardę dla śmierci w wypadku gdy chodzi o złożenie swego życia w ofierze Ojczyźnie.

Genjalny pisarz angielski, Rudyard Kipling, podróżujący w roku 1902 po Japonji w listach swych pisał wówczas, że cywilizacja, którą tak gwałtownie chłonie Japonja, zgubi ją, wprowadzi rozkład do panujących tam obyczajów i rychło uczyni z tego kraju kolonję angielską lub amerykańską. Kipling, podróżując, nie zauważył..... samurajów. Nie wspomniał o nich w swych listach ani razu. Nie doceniał wartości duchowych Japończyków, ich charakteru. A te warłości właśnie uczyniły z Japończyków tak wielką potęgę, tak silne mocarstwo. Dziś, jakkolwiek liczba samurajów rzeczywistych jest niewielką, to jednak tych którzy samurajami są z ducha, jest bardzo dużo i oni to kierują Japonją, oni stanowią elitę rządzącą krajem.

Mówi się obecnie w Polsce wiele o wychowaniu młodzieży. Popełnia się jednak straszny błąd: reformatorzy wychowania chcieliby panować nad sumieniami młodzieży, zamiast starać się to sumienie wysubtelnić, wykształcić. Panować nad sumieniem można tylko wówczas najzupełniej, gdy to sumienie jest zwyrodniałe, lub.... niema go zupełnie. Z tego nie zdają sobie sprawy niektórzy wychowawcy społeczni i to może przynieść fatalne rezultaty.

Gdy tak aktualnemi stają się kwestje w wychowaniu narodowem, mówiące o odrodzeniu ducha, wzmożeniu tężyzny fizycznej, kto wie, czy nie wskazanem byłoby zaczerpnąć trochę wzorów z kraju chryzantem i samurajów.

STEFAN ARNOLD.

U KARPACKICH ŹRÓDEŁ NAFTY.

Cysterny, cysterny! Z okien pociągu, toczącego się po linji, łączącej Lwów z Drohobyczem, przy szybkości, jakiej śmiało mógłby mu pozazdrościć najrasowszy żółw, widzi się ich dziesiątki i setki. Żelazne, pękate, stoją nieruchomo na zapasowych torach wszystkich większych stacyj węzłowych.

— Bezrobotne — tłomaczy mi z melancholijnym uśmiechem przygodny towarzysz podróży. — Jeszcze kilka lat temu było ich ciągle za mało. Znajdowały się w ruchu co do jednej. Dziś mamy nadmiar...

Jest jeszcze wcześnie. Dopiero dziewiąta. Słońce świeci, ale grzeje mało. Znać jednak wiosnę. Rolnik pracuje. Po grudkach lepkiej, czarnej ziemi ciężko posuwają się brony, taszczące się leniwie za ciągnącemi je szkapami. Gdzieniegdzie po zoranem już polu idą siewcy, rozrzucając garście złotawego ziarna.

Wiosna! Ale to tylko tutaj, na nizinie. Tam dalej, na horyzoncie pochyłe grzbiety gór połyskują jeszcze jaskrawą bielą śniegu. Tam, na tych stokach podkarpackich, gdzie w głębiach podziemnych drzemią złoża ropy, soli, gazu ziemnego i Bóg wie czego jeszcze, trwa wciąż zima.

DROHOBYCZ!

— Drohobycz! — nawołują konduktorzy.

— Drooohobycz!

Drohobycz to główny ośrodek podkarpackiego okręgu naftowego. Tu znajduje się urząd górniczy. Tu z podnóża lesistych pagórków potężne rurociągi tłoczą złotodajną czarną ropę i jeszcze cenniejszy gaz ziemny. Tu dymią kominy wielkich zakładów, przerabiających te skarby ziemi w swych potwornych retortach na benzynę, naftę i sto rodzajów przeróżnych smarów czy olejów, z których każdy ma inne zastosowanie.

Tuż przy stacji, na rozległej sześćdziesięciomorgowej przestrzeni rozsiadły się zakłady Polminu. Jest to całe miasteczko. Z szeregiem hal fabrycznych, wielkiem kasynem i schludną kolonją domków, w których mieszkają urzędnicy i robotnicy. Jakby mały odrębny Drohobycz.

ROPA I GAZ ZIEMNY.

— Odziedziczyliśmy zaczątek tego po Austrji — mówi mi jeden z kierowników. — Wówczas jednak była to przeciętna, niewielka fabryczka olejów mineralnych. Dziś jest jedną z największych w państwie i przerabia około 750 wagonów ropy miesięcznie. Dawniej było nawet więcej...

— Ile?

— Hm. W okresie pomyślnej konjunktury, kiedy opłacał się wywóz zagranicę, a w kraju zapotrzebowanie wzrastało, zakłady nasze przerabiały do tysiąca wagonów ropy miesięcznie. Wtedy też powstały te wspaniałe inwestycje i udogodnienia, jak rurociąg gazowy, który trzy lata temu przeprowadziliśmy z Daszawy. Rurociąg ten dostarcza dla potrzeb naszej fabryki gaz ziemny.

— Dla jakich potrzeb?

— O, przeróżnych. Poczciwy gaz ziemny daje nam światło elektryczne i nadto masę szyny. Proszę bardzo. Może pan zechce zobaczyć jak się to odbywa.

Wśród zaułków, utworzonych przez olbrzymie zbiorniki, stojące szeregami, niby stalowe warownie, idziemy ku wysokiej hali, gdzie huczą potężne piece, dostarczające tym wielkim zakładom światła i energji. Masywne, żelazne cielska pieców dudnią od nagromadzonego w ich wnętrzu żaru. Jakże śmiesznie małe wydają się wobec nadmiaru energji cieplnej otwory tych palenisk. Węgla wrzucałby tu najwyżej mamą szufelkę. Ale przecież paliwa dostarcza piecom rafinerji gaz — ten gaz ziemny, tłoczony do rurociągów gdzieś w dalekiej Daszawie pod ciśnieniem 50 czy 60 atmosfer i pędzący z szybkością około stu kilometrów na godzinę, aby zasilić paleniska fabryczne w Drohobyczu.

W HALACH RAFINERJI.

— Nie korzystamy tu zupełnie z węgla — krzyczy mi do ucha mój przewodnik. — Mamy jednak na składzie pewną rezerwę. Na wypadek jakiegoś nieszczęścia z rurociągiem.

Uwaga zbyteczna. To widać odrazu. Wnętrze tej kotłowni rafinerjynej jest czyste i białe, niby laboratorjum chemiczne. Gaz świeci i grzeje, ale nie kopci. Wśród złowrogiego dudnienia szalejących pieców dowiaduję się jeszcze, że czułe przyrządy fabryczne wykrywają natychmiast wypadki ulatniania się gazu przez jakąś szczelinę rurociągu i dzięki temu można szybko naprawić uszkodzenie. Oglądam dalej destylarnię olejów, gdzie kilkadziesiąt błyszczących kranów toczy cenne płyny o przedziwnej teczowej grze barw, wytwórnię parafiny z maszynami chłodniczemi, które okrywa gruba powłoka śnieżnobiałego szronu, a wreszcie ogromne zbiorniki, zawierające setki wagonów gotowych przetworów naftowych — benzyny, nafty i wszelkich olejów smarowych.

— Niewiele mamy dziś tych zapasów. Mniej, niż niegdyś, bo i produkcja spadła — mówi towarzyszący mi wciąż kierownik. — Sprzedaż ich na rynku wewnętrznym kurczy się przecież coraz więcej, a w eksporcie spotykamy się z bardzo silną konkurencją innych krajów. Ta konkurencja zagraniczna zresztą wdziera się nawet do nas. Taki asfalt naprzykład.

PRODUKCJA ASFALTU.

Jesteśmy właśnie w rozległej szopie, gdzie w wielkich bębnach żelaznych połyskuje czarna, smołowata masa.

— Nasza produkcja asfaltu jest największą w Polsce — mówi z dumą kierownik.— Rozbudowaliśmy ją i rozbudowujemy nadal, a jednak nie uwierzy pan, jak ciężko idzie ze zbytem tego produktu.

— Jakto? — dziwię się. — Przecież tyle ulic w miastach, tyle szos wreszcie pokrywa się dziś asfaltem.

Otrzymuję wyjaśnienie, że w większości wypadków przedsiębiorstwa, prowadzące roboty, importują asfalt z zagranicy. I to przeważnie z Niemiec, które nie posiadając do wyrobu asfaltu własnej ropy, sprowadzają go aż.., z Meksyku.

Mimowoli wzrok mój zwraca się ku majaczącym w oddali śnieżnym pagórkom, u których stóp znajdują się w obfitości niewyczerpane źródła tego złotodajnego surowca. Potem spoglądam znów na dymiące kominy rafinerji, na żelazne bębny, wypełnione po brzegi błyszczącym jak czarny lakier asfaltem. Kiedyż nareszcie nauczymy się korzystać z własnych bogactw, z produktów pracy naszych robotników? I kiedyż przestaniemy płacić wrogom za towar, który możemy wytworzyć sami?

J. M. T.

Jakim powinien być
dobry prezydent miasta?

Żydowski „Lodzer Folksblatt" pisze pochwały na cześć p. Rżewskiego, byłego socjalisty, dziś sanatora, który świeżo ustąpił ze stanowiska starosty łódzkiego i otrzymał synekurkę w postaci rejentury... Jest to mąż znamienity. Szczególne zasługi położył w stosunku do żydów.

— Rżewski — pisze żydowski organ — jest jednym z wyjątkowych w administracji, **który w słowie i w piśmie włada językiem żydowskim i w naszej gazecie umieszcza artykuły. Pan Rżewski jest przyjacielem żydów i przy każdej okoliczności swoją sympatję wykazuje. Starszych interesantów żydów wysłuchiwał w języku żydowskim.** Jako prezydent m. Łodzi często występował w obronie ludności żydowskiej. Kiedy rozbestwieni hallerczycy napadali i bili żydów w Koluszkach, **pan Rżewski z rewolwerem w ręku występował w ich obronie.**

Pisma polskie natomiast są dość powściągliwe w chwaleniu tej znakomitości łódzkiej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

NAD CZARNĄ PRZEMSZĄ.

Dziewczęta w granatowych mundurkach z gimnazjum im. E. Plater w dwudziestą piątą rocznicę istnienia swej szkoły były wczoraj w kościele, aby się pomodlić za spokój zmarłych nauczycieli i nieznane dawne koleżanki. Dla dziewcząt w granatowych mundurkach szkoła istnieje niewiele więcej lat, niż te lata, które same w niej przebyły, ale dla ich poprzedniczek szkoła jest bardzo już odległym i niepowrotnym kęsem życia. One to właśnie, dziś już mamusie stateczne, już dostojne pracownice, już samodzielne bojowniczki, zmagające się z trudem dnia codziennego, wracają na krótko w mury szkoły w dniu jej jubileuszu, stanowią istotny sens obchodu, im najpotrzebniejszego i dla nich w szczególności organizowanego. Bo trzeba choć raz na lat 25 powrócić do początku odbytej pielgrzymki, ażeby nacieszyć się dawną atmosferą koleżeństwa i nie bez melancholji skonfrontować entuzjazm młodości z surową rzeczywistością lat późniejszych.

Kiedy się schodzą te bardzo już dorosłe dziewczęta na trzeciem piętrze domu przy ulicy Małachowskiego, to niejeden który mąż w latach już posunięty i o czole nazbyt już wysokim, stanie na pustym placu hałd w pobliżu brzegu Czarnej Przemszy, aby z westchnieniem stwierdzić, że czas bez porównania szybciej płynie niż brudna woda rzeki. Potem od zapomnianego dziś nad Przemszą budynku szkolnego dawnej „handlówki" pójdzie w kierunku miasta tą samą drogą, która przed laty biegł codziennie. A po drodze spotka może starych kolegów, którzy, odprowadziwszy żony swe na zjazd koleżanek szkolnych, przyszli na hałdy, by stąd, jak dawniej, patrzeć w okna trzeciego piętra domu przy ul. Małachowskiego i uśmiechnąć się pobłażliwie na wspomnienie pierwszych sztubackich spojrzeń zalotnych, pierwszych wierszy miłosnych. Któżby pomyślał wtedy, że wśród głów dziewczęcych, migających za widocznemi z hałd oknami żeńskiej handlówki, znajdzie się jedna taka, która sztubakowi w czapce z zielonym otokiem przeznaczona jest na towarzyszkę całego życia?

Któżby pomyślał, że... I tu zaczną się cisnąć wspomnienia z minionych czasów i porównania ich z dniem dzisiejszym. Wielu z chłopców zginęło bez wieści, niejednemu źle się powodzi, niejeden zrobił wielką karjerę w życiu. A nauczyciele? Co się z nimi stało? W szeregu ich największą dziś we wspomnieniach budzi sensację najmniejsza wzrostem postać Kryljenki. Tak, tak... Tego samego Kryljenki, który jest teraz generalnym prokuratorem, czy kimś w tym guście, w państwie sowieckim. Był nauczycielem w obu handlówkach: w męskiej i żeńskiej wtedy, gdy daleko jeszcze było do czasu, kiedy jedna z tych szkół nazwała się gimnazjum im. E. Plater, a druga gimnazjum im. Staszica. Może to dziwne, że akurat właśnie ta postać się przypomina w dniu dwudziestej piątej rocznicy istnienia gimnazjum im. E. Plater, że Kryljenko o bazyliszkowym wzroku i krótkiej, rzadkiej brodzie, niekompletnie okrywającej łuszczącą się pod nią skórę, może na chwilę oderwać uwagę od piękna wzruszającego obchodu.

Trzeba jednak o nim wspomnieć. Na zjazdach koleżeńskich mówi się zazwyczaj o rusyfikacyjnych planach zaborczego rządu rosyjskiego, nazwisko Apuchtina symbolizuje przedwojenne prądy reakcyjne w szkolnictwie i prześladowanie polskości, a zapomina się o innym gatunku ludzi z Rosji, którzy byli wówczas, jak się obecnie okazało, Rosją jutrzejszą. Takim był Kryljenko.

W dwudziestą piątą rocznicę istnienia szkoły polskiej myśl zwraca się przedewszystkiem do tamtych pierwszych lat jej bytu, które biegunowo były różne od dnia dzisiejszego i w których, prócz zmagania się z widocznemi niebezpieczeństwami rusyfikacyjnemi ze strony rządu, należało walczyć bodaj że z groźniejszem, gdy chodzi o młodzież, niebezpieczeństwem, ukrytem w mowej i atrakcyjnej na owe czasy nauce Kryljenków.

Jeżeli udało się ten dwustronny atak odeprzeć, jeżeli dziś byłe wychowanki dawnej szkoły handlowej potrafią się porozumieć z wychowankami gimnazjum im. E. Plater, gdy duch polskości w przedwojennych murach szkolnych nie ustępował wysokim wartościom moralnym i pedagogicznym w szkole, należącej do niepodległego państwa polskiego, to niezmierna jest w tem zasługa tych, którzy kierowali szkołą i kształtowali duszę młodzieży. Ich to dziś wielkie święto wewnętrznego zadowolenia z dokonanej pracy.

Trzeba, żeby w tym dniu uroczystym i my, chłopcy, którzy mieliśmy na czapkach, jak i nasze koleżanki, znak Hermesowy, spojrzeli za siebie i odetchnęli atmosferą młodości budynku szkolnego nad Czarną Przemszą.

Koleżankom zaś naszym złóżmy w dniu jubileuszu ich szkoły serdeczne powinszowania.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

23 Niedziela	Dziś Wojciecha Jutro Fidelisa Wschód słońca 4 m. 34. Zachód „ 18 m. 51.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pod Twoją obronę.
PALACE: Madame Butterfly.
EDEN: Kurjer syberyjski.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Ekstaza.
NOWOŚCI: Transatlantic.

DĄBROWA

WANDA: Prawo do grzechu i Tajemnicza wyspa.
SEZAM: Samotny Orzeł i Tempo życia.
ARS: Gdybym miał miljon i Łapcie złodzieja.

ZAWIERCIE

STELLA: Dzielny wojak Szwejk.

× STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W BĘDZINIE, zawiadamia że zebranie ogólne roczne odbędzie się dnia 24 b.m. o godz. 17 na Górze Zamkowej na które zaprasza wszystkie członkinie czynne, wspierające, jak również i sympatyków.

× PODZIĘKOWANIA. W związku z porankiem urządzonym w kinie „Zagłębie" na rzecz Tow. „Caritas" w Sosnowcu zarząd tego Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie p. dyr. Helenie Tymienieckiej z Katowic, p. prof. Annie Kitschman i orkiestrze seminarjum męskiego nauczycielskiego w Sosnowcu z prof. Czubatym na czele za bezinteresowny udział w poranku oraz p. W. Regulskiej za bezinteresowne wypożyczenie pianina. Czysty zysk z poranku wyniósł zł. 102 gr. 50.

— Naczelnikowi straży Gw. hr. Renard p. inż. Fr. Krajewskiemu, adjutantowi p. M. Soleckiemu, kapelmistrzowi Cupiałowi, oraz orkiestrze i drużynie strażackiej kop. hr. Renard i Dejchsla, za udział w procesji Wielkanocnej, jak również pp. muzykom i zespołowi śpiewaczemu, który wykonali Mszę w pierwszy dzień świąt, składam serdeczne Bóg zapłać. — Ks. Wł. Mach.

× WALNE ZEBRANIE KOŁA LOPP. W ZĄBKOWICACH odbędzie się w czwartek 27 b.m. o godz. 17, względnie o godz. 18 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków.

× TOW. GIMN. „SOKÓŁ" w Dąbrowie Górn. w salach „Ogniska" urządza w dniu dzisiejszym tradycyjne „Święcone", na które zaprasza wszystkich członków wspierających i ćwiczących. Zarząd.

× WIECZÓR OPERETKOWY. Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie, w dniu 29 b.m. urządza w sali resursy miejscowej o godz. 20 wieczór operetkowy, na program którego złożą się 2 operetki J. J. Offenbacha pod tytułem: „Piosenka pana Fortunata" i „Jagusia płacze — śmieje się Jaś", w wykonaniu członków chóru i orkiestry Towarzystwa pod dyrekcją prof. K. Guzikowskiego i reżyserją prof. J. Bujaka. Bilety w cenie od 49 gr. do 1.99 zł. Po przedstawieniu odbędzie się wieczornica taneczna.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę popołudniu — Akademja organizowana przez gimn. im. E. Plater.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.30 — po cenach popularnych od 50 gr. do 2.50 zł. łącznie z dopłatami — arcywesoła rewja w 2 częściach, 20 obrazach p. t. „HUMOR KRZEPI" w doskonałem wykonaniu naszego zespołu. Barwny i urozmaicony program składa się z zabawnych skeczów, sentymentalnych tang, finezyjnych piosenek i pełnych temperamentu tańców. Wesołość i niemilknące oklaski na widowni świadczą o staran nem wykonaniu i koncertowej grze artystów. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i popołudniu od godz. 5.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

We wtorek, 25 b.m. — rewja „HUMOR KRZEPI".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 23 b.m. popoł. „Golgota" — wieczorem „Przeklęte srebro".

× ZE ZW. REZERWISTÓW. Z inicjatywy koła powiatowego P.O.W. odbyło się w Dąbrowie pod przewodnictwem komendanta placówki dąbrowskiej Tad. Skibińskiego, zebranie organizacyjne Związku rezerwistów w Dąbrowie. Do zarządu wybrani zostali: inż. J. Kuźniak prezes, M. Urbańczyk — I wiceprezes, Fr. Szota — II wiceprezes, J. Osiński — sekretarz, K. Kiębek — skarbnik, J. Ściślowski — księgowy oraz członkowie zarządu: T. Skibiński, Z. Bąbczyński i Jan Kucharski. Na zastępców: K. Bronne, E. Wegner, F. Piotrowski, Jędrusik i Krauze.

× POGADANKI. W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie, odbędą się następujące pogadanki. W poniedziałek, dn. 24 b.m. prof. T. Meller „Kultura sportowa"; We wtorek, dn. 25 b.m. dr. L. Łakomy „Czy metale żyją? — Zmęczenie się metali i stopów" Część I; W środę, dn. 26 b.m. dr. L. Łakomy „Czy metale żyją? — Samoulepszanie się wskutek zmęczenia" Część II; W czwartek, dn. 27 b.m. dr. L. Łakomy „Czy metale żyją? — Starzenie się i śmierć metali" Część III; W piątek, dn. 28 b.m. prof. St. Piotrowski „Saharyjskie oazy" z ilustracją; W sobotę, dn. 29 b.m. dr. J. Weinzieber „Gruźlica i jej znaczenie społeczne". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatnie.

× POPULARNE POCIĄGI WYCIECZKOWE. Ministerstwo komunikacji rozesłało okólnik do dyrekcyj kolejowych w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych. Celem udostępnienia przy jazdu do miejscowości wycieczkowych w niedzielę i święta mają być uruchomione specjalne pociągi. Ceny biletów w tych pociągach, o ile uczestniczyć będzie w nim conajmniej 300 osób, pobierane będą ze zniżką 66 i dwie trzecie proc. Jeżeli w wycieczce bierze udział conajmniej 400 osób, zniżka wyniesie 70 proc. na każde 100 opłaconych biletów przewozić się będzie jedną osobę z kierownictwa wycieczki bezpłatnie. Pociągi będą wyjeżdżać w niedzielę lub święta rano i wracać będą wieczorem. Składać się będą pociągi takie zasadniczo z wagonów klasy trzeciej nowego typu, a więc urządzonych bardzo wygodnie.

25-cio lecie

TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 7 maja r.b. odbędzie się w Sosnowcu uroczystość 25-lecia istnienia Towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego. Program obchodu przewiduje: o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, uroczyste posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w sali obrad Związku pracowników przem. i handlowych na którem nastąpi przemówienie delegatów, sprawozdanie z działalności za okres jubileuszowy, wręczenie dyplomów honorowych, odczyt prof. dr. med. R. Nitsche p.t. „Prace naukowe dr. J. Czajkowskiego".

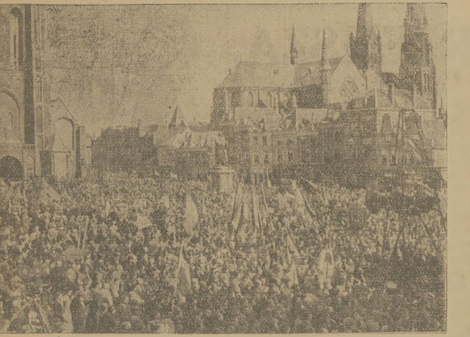
Po nabożeństwie przewidziane jest zwiedzenie zakładów przemysłowych, kopalń lub instytucyj leczniczych.

Uczestnicy obchodu korzystać będą ze zniżek kolejowych (do 66%) przy wykupywaniu biletów na drogę powrotną z Sosnowca, za okazaniem kart uczestnictwa, które będą wydawane przez biuro obchodu jubileuszowego w Sosnowcu (ul. 3 Maja 15).

× PORANEK W KINIE „EDEN". Dziś o godz. 11.15 odbędzie się w kinie „Eden" poranek dla dzieci i młodzieży, na którym wyświetlany będzie bardzo ciekawy i komiczny film p.t. „Cohn demokratą". Ceny miejsc od 25 gr. do 1 zł.

× WPISY DZIECI DO 6-CIO ODDZIAŁOWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. M. Konopnickiej w Sosnowcu, ul. Bracka 10 na Pogoni odbywać się będą dnia: 24, 25 i 26 kwietnie b.r. t.j. w poniedziałek, wtorek i środę od godziny 8 rano do 13 i od 16 do 18 w kancelarji seminarjum. Do oddziału 1-go przyjmuje się dzieci siedmio i sześcio - letnie. Wolnych miejsc 35. Pierwszeństwo mają zgłoszeni wcześniej. W oddziałach 2, 3 i 4 jest po 5 miejsc wolnych, w oddziałach 5 (dawna I klasa gimnazjum) i nowootwartym oddziale 6 (dawna II klasa gimnazjum) po 8 miejsc wolnych. Przyjmuje się chłopców i dziewczynki. Dla dzieci z oddziałów starszych lekcje języków obcych, dla dzieci młodszych gimnastyka rytmiczna — prowadzone przez siły fachowe. Dla dziewczynek pozamiejscowych z oddziałów starszych (5 i 6) jest przy szkole internat z troskliwą opieką. Rządowa taksa administracyjna wpłacana na P. K. O. wynosi zł. 40 półrocznie. Opłatę rządową uiszcza się w październiku i lutym. 2752

× WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj w sali Domu katolickiego o godz. 2 popoł. w I a o godz. 3 w II terminie. O godzinie 10.30 rano w kościele parafjalnym odbędzie się msza św. na intencję pomyślnego rozwoju spółdzielni.





OBCHÓD 400-ROCZNICY URODZIN KSIĘCIA ORAŃSKIEGO.

Holandja obchodzi 400-ną rocznicę urodzin twórcy niepodległości Niderlandów księcia Wilhelma Orańskiego. Największą manifestację urządzono w mieście Delst przed pomnikiem księcia Orańskiego, który został w tem mieście przez Baltazara Gerarda zastrzelony w r. 1584. Właśnie tę manifestację przedstawia fotografja, obok której widniejе portret księcia.

Słuszne zarządzenia

MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym zwraca uwagę na fakt, że niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienie do zapłaty należności i równocześnie albo bezpośrednio po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, to jest nie czekając, aż podatek stanie się dojrzałym do egzekucji.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie nietylko że jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami — głosi okólnik — lecz nadto podrywa powagę i autorytet władz skarbowych, powodując uzasadnione skargi na bezprawne z ich strony czynności, poleca minister skarbu prezesom Izb skarbowych bezzwłoczne wydanie podwładnym organom zarządzenia, aby przedstawione wyżej wypadki nie miały nadal miejsca.

Jednocześnie w okólniku jest zaznaczone, że wobec urzędników, nie stosujących się do tego zarządzenia będą wyciągane konsekwencje. Również w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że upomnienia zostały doręczone przedwcześnie, nie należy pobierać opłat.

× **3 MAJA W GRODŹCU.** Z inicjatywy urzędu gminy Grodziec odbyło się w ubiegły czwartek zebranie organizacyjne, na którem wybrano komitet obchodu święta 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy. W skład komitetu weszli pp.: ks. proboszcz Stanisław Bilski, Jakób Tomasik, Piotr Lipczyk, Bronisław Imiołczyk, Michał Augustyn, Tadeusz Dobrowolski, Władysław Wolski, inż. Jakób Olszewski, Aleksander Czarnecki Irena Lisówna i Cyprjan Pisuła. Komitet zbierze się w dniu 24 b.m. o godzinie 19.30 w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa na pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tem zostanie opracowany program obchodu.

J. E. ks. biskup dr. T. Kubina

gościem parafjan sosnowieckich.

Na zaproszenie ks. kan. Jankowskiego, proboszcza parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu, w ub. piątek w sali Domu katolickiego odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w sprawie zorganizowania przyjęcia JE. ks. biskupa dra Kubiny, który przybędzie do Sosnowca **w dniu 29 bm. i pozostanie przez tydzień.**

Po zagajeniu zebrania przez ks. kan. Jankowskiego, przewodniczącym przez aklamację wybrano komisarza **W. Kuźniaka. Pióro trzymał red. Szkonter.**

JE. ks. biskup dr. Kubina przyjedzie w odwiedziny do parafji, przeto będzie gościem parafjan sosnowieckich. Znając serdeczny stosunek JE. ks. biskupa dra Kubiny do mieszkańców Zagłębia i Jego wielkie zawsze zainteresowanie losami szerokich rzesz pracowniczych należy przypuszczać, że społeczeństwo miejscowe z radością powita Dostojnego Pasterza i da temu wyraz w serdecznem, synowskiem przyjęciu.

Na przewodniczącego komitetu wykonawczego wybrano jednomyślnie komisarza **W. Kuźniaka,** zastępcą **dr. K. Zahorskiego,** sekretarzem **T. Kowalskiego,** skarbnikiem **Fr. Mroczkiewicza.** Do prezydjum komitetu z urzędu wchodzi **ks. proboszcz Jankowski.**

Na przewodniczącego sekcji pochodowej wybrano komendanta miejskiej straży ogniowej **p. Iskrę.** Do sekcji pochodowej weszli pp.: K. Strzelecki, Toba, Osiński, Kałkowski, Cypionka, Banasik, Michta, Zarychta, Kędzierski.

Przewodniczącym sekcji dekoracyjnej wybrano naczelnika stacji **p. Wojtyrę,** a pozatem do sekcji weszli pp.: Wrzosek, Mikołajczyk, Gierasiewicz, Wrzesiński, inż. Dankowski, Martin, Blocher.

Przewodniczącym sekcji przyjęć wybrano **inż. Br. Pawłowskiego.** W skład tej sekcji weszli pp.: Albratański, doktorowa Budzyńska, dr. Zahorski, p. Konieczna, Bargiel, Cholewa, Szenk.

Przewodniczącym sekcji finansowej wybrano **dyr. Korneckiego,** a członkami sekcji zostali pp.: P. Kucharski, inż. Michaelowa, Olearczykowa, Witkowska, Jurek, Choiński, Majewski.

Według szkicu programowego powitanie JE. ks. biskupa dr. Kubiny nastąpi przy kościółku kolejowym, poczem wyruszy pochód ul. Małachowskiego do kościoła parafjalnego.

W dniu 3 Maja JE. ks. biskup dr. Kubina, jak to wspominamy na innem miejscu, odprawi nabożeństwo i wygłosi kazanie. W ciągu tygodnia wizytować będzie szkoły średnie i powszechne, oraz weźmie udział w poświęceniu sztandaru kolejowego przysposobienia wojskowego. Zaznaczamy tutaj zgrubsza tylko program pobytu w Sosnowcu JE. ks. biskupa dra Kubiny, bowiem szczegółowy program opracuje wybrany komitet.

Pierwsze posiedzenie prezydjum komitetu odbyło się w dniu wczorajszym.

SPORT I ZDROWIE

Otwarcie poradni sportowej w Sosnowcu.

Znaczenie sportu i ćwiczeń fizycznych dla zdrowia jednostki, dla rozwoju młodzieży i znaczenie dla przyszłych pokoleń zostało należycie przez społeczeństwo docenione. Wyraz temu dały sejmy, rządy i samorządy, wstawiając do budżetów odpowiednie pozycje na cele wychowania fizycznego. Na mocy uchwały sejmowej z 1928 r. powołano do życia taką placówkę, jak Państwowy Instytut wychowania fizycznego w Warszawie, przeznaczając dość znaczne kwoty na budowę na Bielanach wspaniałych gmachów dla szkolenia instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego.

Uczyniono poważny krok naprzód w dziedzinie organizacyjnej, położono bowiem fundament dla ruchu sportowego, dążąc do skierowania ruchu tego na tory wskazań, jakie nauka o zdrowiu wytknąć może.

Stosunek do zagadnienia wychowania fizycznego i sportu uległ w ostatniem piętnastoleciu dość radykalnej zmianie. Dzisiaj sport już nie potrzebuje reklamy, nie potrzebuje propagandy, nie istnieją wątpliwości o wartości sportu dla rozwoju fizycznego młodzieży.

Doniedawna jeszcze jednak było inaczej: pionierami ruchu sportowego były nieliczne jednostki społecznie nastrojone, przeciętni działacze społeczni, których spotkać można na wszystkich odcinkach pracy (czy kulturalno-oświatowej, filantropijno - dobroczynnej), którzy widzieli potrzebę rozwoju sportu w trosce o zdrowie fizyczne i moralne młodzieży, widzieli, że poprzez sport i wychowanie fizyczne prowadzi droga do zdrowia, do podniesienia tężyzny fizycznej ludności i do podniesienia rasy. Ci pionierzy sportu działali na każdem polu: propagandy prasowej, propagandy w szkołach — byli oni bodaj jedynymi widzami i uczestnikami różnych imprez sportowych z pośród oficjalnie uznanej sfery „dojrzałego społeczeństwa", chcąc przykładem swym pociągnąć szersze sfery.

Dzisiaj przy organizowaniu różnych imprez do kas różnych towarzystw płyną duże kwoty, gdyż sport nietylko opanował umysły młodzieży, lecz wciągnął w krąg zainteresowań swoich wielkie zastępy ludności, związując zarówno młodzież, jak i szereg osób dorosłych organizacyjnie. To dało podstawy dla rozwoju licznych organizacyj sportowych. Ale czynniki kierownicze w sporcie nie powinny zapominać o obowiązku, jaki na nich ciąży: spłaceniu długu wdzięczności wobec pionierów propagandy ruchu sportowego i wobec całego społeczeństwa, które wszak łoży na cele sportu nadal wielkie sumy zarówno na potrzeby bieżące, jak i na inwestycje. Nie należy zapominać, że celem pierwotnym sportu było dążenie do osiągnięcia zdrowia, kultury fizycznej i podniesienia rasy, gdyż walka o te wartości zjednała sympatje dla sportu, stawiając w rzędzie codziennych nieodzownych potrzeb i niejako funkcji narodu kult sportowy, który wskutek tego wzmógł się, wzrósł na siłach i dojrzał do samodzielnego bytowania.

Dzisiejsze formy jednak ruchu sportowego wymagają zwrócenia bacznej uwagi, by cel pierwotny nie został spaczony, by boiska sportowe nie przerodziły się na areny hazardu, zawiści, zazdrości. Czynniki, doceniające wartość sportu i wychowania fizycznego dla mas, widzą, że droga do celu wytkniętego pierwotnie — do zdrowia prowadzi nie poprzez rekordy osiągane przez jednostki, lecz droga ta prowadzi przez umasowienie sportu.

Jeśli na boiska gromadzić się będzie tysiące młodzieży ćwiczącej, zaprawiającej się czynnie do wysiłków fizycznych i tylko w tym stopniu, na jaki stać dany organizm bez szkody dla zdrowia — cel zostanie osiągnięty. Dla tego też celu aby przygotować odpowiednie zastępy instruktorów państwo powołało do życia organizacje naukowe w postaci Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, oraz studjów wychowania fizycznego czynnych przy niektórych uniwersytetach (Poznania i Krakowa). Do współpracy stanęły również i samorządy terytorjalne, powołując do życia poradnie sportowe, aby zapobiec zgubnym skutkom bezładnego stosowania ćwiczeń cielesnych, których złe prowadzenie, nieodpowiednie zastosowanie prowadzi miast do zdrowia — do niepożądanych zmian w budowie ciała, do trwałej szkody dla zdrowia przez niszczenie serca, powstałych w następstwie własnej nieświadomości sportowca, nie umiejącego określić granicy dopuszczalnego dlań wysiłku fizycznego. Tym szkodom zapobiec może lekarz, pracujący w poradni sportowej, którego zdaniem jest określić zarówno przydatność danej jednostki do pewnego rodzaju ćwiczeń, jak i granicę dopuszczalnego wysiłku, aby jednostka ta osiągnęła cel: zdrowie.

Na terenie Zagłębia — w Sosnowcu powołana została do życia poradnia sportowa czynna przy ośrodku zdrowia (Teatralna 4 — w piątki od 14—15), której zadaniem jest właśnie dobieranie ćwiczeń dla ludzi i ludzi dla ćwiczeń. Na organizacjach sportowych ciąży obowiązek odpowiedniego wykorzystania poradni.

M. M.

Udział pracown. kolejowych

W WYCIECZKACH POPULARNYCH.

W nadchodzącym sezonie letnim uruchomiony będzie szereg t. zw. pociągów popularnych, w których zniżka opłat biletowych wyniesie do 70% normalnej ceny biletu. Z pociągów tych korzystać będą mogli w pewnej mierze również pracownicy kolejowi, posiadający bilety bezpłatne, względnie t. zw. personalne. Ogólna jednak ilość pracowników kolejowych i członków ich rodzin, jadących za biletami bezpłatnemi, nie powinna przekraczać 5%, za biletami zaś personalnemi 20% ogólnej liczby osób, opłacających całkowitą należność za uczestnictwo w wycieczce.

× **KOMISJA W. F. I P. W. Z NOMINACJI.** Pismem starostwa, nastąpiła reorganizacja miejskiej komisji W. F. i P. W. w Czeladzi, której zarząd obecnie stanowią osoby z nominacji, w liczbie około 20. Komisje specjalny nacisk kłaść będą na P. W., które ma stać się powszechnem.

× **Z MIEJSKIEGO KOMITETU LOPP. W DĄBROWIE.** W piątek, dnia 21 kwietnia 1933 r. odbyło się pierwsze po walnem zgromadzeniu posiedzenie miejskiego komitetu L.O.P.P. w Dąbrowie Górniczej, na którem nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu. Prezesem wybrano p. inż. Paszkowskiego, wiceprezesem p. Uniejewskiego, skarbnikiem p. Domaszewską, sekretarzem p. Zielińskiego. Referat O.P.G. objął p. J. Ostowski, referat szkół powszechnych p. Szkup, referat lotniczy i modelarski p. inż. Wieczorkiewicz, referat szkół średnich p. Rogowski, referat propagandowy p. dyr. Wierzbicki. Następnie omówiono w ogólnych zarysach zorganizowanie tygodnia lotniczego w Dąbrowie i przedyskutowano różne kwestje bieżące. Organizacyjne zebranie tygodnia lotniczego naznaczono na czwartek, dnia 27 kwietnia b.r., na które postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacyj w Dąbrowie.

× **ŁADNY JĘZYK.** Pewna kolektura loterji klasowej w Krakowie, rozsyła po kraju odezwy, treści następującej: „Wobec coraz się silniej przygniębiającego kryzysu gospodarczego, sposób zarobkowania staje się trudniejszy to też jedyną możność a to nie zarobkowania lecz nawet wzbogacenia daje Polska Loterja Państwowa tembardziej, iż jest to gra bez żadnego ryzyka, gdyż przeważająca część wychodzi z wygraną". Skutek jest nadzwyczajny, gdyż każdy przeczytawszy taką reklamę, natychmiast rzuca ją do kosza.

PRZED 3 MAJA W SOSNOWCU

O czem mówiono na organizacyjnem zebraniu komitetu?

W ub. piątek w Magistracie sosnowieckim odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu 3 Maja. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób reprezentujących różne organizacje. Zagaił posiedzenie komisarz **Kuźniak,** podkreślając znaczenie tego Święta Narodowego, zawiadamiając zebranych jednocześnie, że w dniu tym uroczyste nabożeństwo odprawi **JE. ks. biskup dr. Kubina.** Po zagajeniu przewodnictwo zebrania, na wniosek komisarza Kuźniaka, objął **dyr. Ledwos,** zapraszając do prezydjum **ks. kan. Raczyńskiego,** wiceprezesa Sądu okr. **p. Sarjusz-Wolskiego, dyr. gimn. Pawłowskiego, kpt. Rzepko i nacz. Nawrockiego.**

Sprawę programu uroczystości omówił **p. Nawrocki,** zaznaczając, że akcję zbiórki na Dar Narodowy przeprowadzać będzie Polska Macierz Szkolna, a prócz tego należy zorganizować manifestację, która podkreśliłaby znaczenie uroczystości Święta Narodowego, oraz dała wyraz jednomyślności narodowej **w stosunku do agresywnych wystąpień hitlerowców.** W nakreślonym zgubsza szkicu programowym p. Nawrocki proponował urządzenie pochodu, masowych zebrań na placach z przemówieniami, pochody młodzieży szkolnej, poranki, przedstawienia, koncerty orkiestr, zabawy, odczyty, wieczornice.

Po przemówieniu p. Nawrockiego na temat Święta 3 Maja kilka słów powiedział przewodniczący zebrania dyr. Ledwos, stwierdzając na wstępie, że **w społeczeństwie ustępuje pesymizm, a coraz bardziej potęguje się nastrój optymistyczny** (czy nie odwrotnie? — przyp. Red.). Mówiąc następnie o przeobrażeniach poglądów w społeczeństwie i związanem z tem wychowaniu dyr. Ledwos wyraził swój pogląd na tę kwestję, mówiąc, że **przeobrażenie społeczeństwa odbywa się u nas na drodze ewolucyjnej i daje... dobre rezultaty.** W zakończeniu swego krótkiego „ekspose" słusznie stwierdził, że rocznica 3-Majowa nic nie straciła na swej aktualności, jako Święto Narodowe.

P. Wacław Szenk w dyskusji nad programem domagał się silniejszego uwzględnienia w uroczystości organizacyj przysposobienia wojskowego ze Strzelcem na czele, **aby słychać było „chrzest broni" i stwierdzało to nazewnątrz naszą gotowość bojową, będącą odpowiedzią na zaczepki sąsiada z zachodu.** P. Szenk zakomunikował, że w dniu tym Strzelec organizuje bieg gwiaździsty.

Red. **S. Arnold** zwrócił uwagę, na konieczność położenia **nacisku na akcję oświatową.** Z powodu kryzysu gospodarczego sprawa oświaty w Polsce przedstawia się coraz tragiczniej **...tki tysięcy dzieci pozostaje poza ...rami szkolnymi.** Na manifestacje ...ojne, antyniemieckie **jest dosyć ...ych sposobności w roku, a zbyt ...lki honor czyniłoby się hitlerow...m bojówkom, gdybyśmy swe Święto Narodowe poświęcali specjalnie ...nifestacji antyhitlerowskiej.** Nie... powodów do takiej nerwowości. ...y nasze Święto Narodowe ograni...ć do wąskiej manifestacji poli...znej. Przedewszystkiem charakter ...ęta uwypuklony powinien być w ..., na co nacisk położył Sejm ustawodawczy, **mianowicie w akcji oświatowej. Przez oświatę doszliśmy do Konstytucji 3 Maja, przez oświatę doszliśmy do Wolności i oświata ...rze pojęta będzie czynnikiem da...m nam trwałe podstawy dla rozwoju i niezależności.**

...eplikował **dyr. Ledwos,** który wy... zdziwienie, iż red. S. Arnold ... jest na to, co ewentualnie po...za Francja lub Anglja (red. S. ...old nic podobnego nie mówił — ...yp. Red.) i nie uważa za właściwe ...uklanie antyniemieckiego sta...ska. Następnie dyr. Ledwos pod... zasługi rządu w pracy oświato... dowodząc, że robi się wielkie ... tej dziedzinie. W konkluzji jednak dyr. Ledwos zgodził się, że w uroczystości 3-Majowej sprawa oświatowa **powinna być mocno akcentowana.**

W zakończeniu dyskusji red. S. Arnold stwierdził, że nie można posądzać go, aby w sprawach dotyczących godności polskiej kierował się tem, co powie Anglja lub Francja i należał do tych, którzy uważali **za niewłaściwą uchwałę większości sejmowej rezygnującą z praw do ziem zabranych obywatelom polskim na kresach zachodnich.** Byli tacy, którzy liczyli się z opinją w tej sprawie Anglji i uchwalili traktat likwidacyjny. Nie negując, że w miarę sił i możności wiele się robi na polu oświatowem, stwierdza, **iż zawiele wysiłku na tem polu być nie może, cyfry przytoczone w debatach sejmowych wskazują na konieczność wzmożenia akcji oświatowej i kością pacierzową Święta Narodowego winna być zbiórka na Dar Narodowy.**

Na tem dyskusję zakończono, a przewodniczący stwierdził, że zasadniczych różnic w poglądach niema i dezyderaty wyrażone przez mówców w programie uroczystości zostaną uwzględnione.

Prawda, jeszcze p. Szenk zwrócił się z apelem natury osobistej do red. Arnolda o zamieszczenie na łamach „Kurjera Zachodniego" odezwy do sfer przemysłowych, aby pospieszyły one z ofiarami na rzecz oświaty. P. Szenk najwidoczniej chciał przez to „coś powiedzieć" i zdawało mu się, że mówiąc to zyska sobie opinję człowieka złośliwie dowcipnego. Zyskał sobie opinję zupełnie inną, niemniej jednak ma tę zasługę, iż potwierdził konieczność zbierania pieniędzy na... oświatę.

Z kolei przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego. Do komitetu wykonawczego wybrano prezydjum zebrania, a więc **dyr. Ledwosa, ks. kan. Raczyńskiego,** wiceprezesa Sądu okr. **p. Sarjusz Wolskiego, dyr. Pawłowskiego, kpt. Rzepko, kom. W. Kuźniaka, nacz. Nawrockiego,** oraz przewodniczących sekcyj: pochodowej — p. Tobę, finansowej — **mec. Marxa,** propagandowej — **red. S. Arnolda.**

Na tem zebranie zakończono, a przewodniczący wyznaczył posiedzenie komitetu wykonawczego na środę godz. 8 wiecz. w Magistracie.

Na onegdajszem zebraniu w Czeladzi wybrano komitet obchodu święta 3 Maja. W skład komitetu wchodzą pp.: inż. Goibion, inż. Michalski, asp. Leo, Cieśliński, Mandat, Sadowski, Tajchman i Piwowar. Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu na którem ustalony będzie program.

25-lecie gimnazjum

im. E. Plater w Sosnowcu.



P. JÓZEFA SIWIKOWA
dyr. gimn. im. E. Plater.

Wczoraj w pierwszym dniu uroczystości 25-lecia gimnazjum im. E. Plater zgodnie z programem odbyła się rano msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu za zmarłych nauczycieli i b. wychowanki. Mszę św. odprawił ks. prefekt Sobczyński. Na chórze na skrzypcach grał p. Janusz Gerard. Z kościoła b. wychowanki i uczenice z wychowawczyniami udały się w pochodzie do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

W godzinach popołudniowych w lokalu szkoły odbył się zjazd b. wychowanek gimnazjum. Zjazdowi przewodniczyła p. Dmochowska. Po odczytaniu porządku dziennego protokół z poprzedniego zebrania odczytała p. Zbigniewska, sprawozdanie z działalności koła — p. M. Zakrzewska, z działalności sekcji społecznej — p. Lasikiewiczówna, sprawozdanie kasowe — p. W. Zielińska. komisji rewiz. — p. Goibionowa. Ze sprawozdań tych wynika, że koło b. wychowanek prowadzi ożywioną działalność charytatywną oraz samopomocową. W łonie koła funkcjonuje sekcja pośrednictwa pracy. Utworzono warsztat robót ręcznych.

W końcu walnego zebrania b. wychowanki wśród owacji wręczyły dyplomy honorowe p. dyr. Siwikowej i ks. pref. Sobczyńskiemu. Zkolei powzięto rezolucję, w której mianowano członkiniami honorowemi koła następujące panie nauczycielki: Krzymuską, Kulińską, Tomaszewską, dr-ową Witkowską, J. Wyderko, która obchodzi wraz z p. dyr. J. Siwikową 25-lecie pracy w szkole.

Z dawnego grona nauczycielskiego przybyli na uroczystości p.p.: gen. Berbecka, Kulińska, Nowakowska, Br. Knothe.

Po walnym zebraniu odbyła się herbatka towarzyska w bardzo miłym i serdecznym nastroju. W czasie herbatki p. dyr. Siwikowej wręczono podarunki od b. uczenic. Wieczór b. wychowanki umiliły śpiewem i grą na fortepianie.

Dziś dalszy ciąg obchodu: 1) Godz. 9 min. 40: poświęcenie nowego sztandaru, ofiarowanego gimnazjum przez rodziców i uroczyste nabożeństwo w kościele Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

2) Po nabożeństwie pochód do teatru miejskiego.

3) Godz. 11 m. 30: akademja w teatrze miejskim, otwarcie akademji przez przewodn. komitetu obchodu p. W. Kuźniaka, komisarza m. Sosnowca, referat dyr. J. Siwikowej, wręczenie sztandaru, przemówienia władz i gości, zakończenie akademji.

4) Godz. 16: przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu. Bilety na to przedstawienie można nabywać do południa w cukierni „Bagatela". a popołudniu w kasie teatru.

Sekwestrator w opałach

Onegdaj przybył do wsi Ujejsce koło Ząbkowic sekwestrator Litewka, celem zajęcia jednemu z gospodarzy krów za zaległe podatki.

Przybyłego do wsi sekwestratora powitała wrogiemi okrzykami grupa dzieci, a gdy pomimo to chciał przystąpić do egzekucji, gospodarz wraz z sąsiadami postawili opór, nie pozwalając wyprowadzić z obory krów.

W krótkim czasie zebrała się gromada kobiet i mężczyzn, którzy odgrażali się sekwestratorowi.

Wobec wrogiej postawy tłumu sekwestrator zrezygnował z wykonania swych czynności i udał się na posterunek policji, skąd wkrótce powrócił w asyście dwóch policjantów.

Gdy sekwestrator powtórnie chciał przystąpić do zajęcia krów, posypały się na niego i towarzyszących mu policjantów kamienie.

Dzięki interwencji policji nie doszło do poważniejszych zajść; sekwestrator jednakże musiał i tym razem zrezygnować z dokonania zajęcia.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto przyczynił się do wywołania zajęcia.

„Szkoła Zdrowia"

POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki:

Dnia 23 kwietnia b.r. o godz. 11.30 dr. med. Adama Bilik: „Choroby zakaźne wieku dziecięcego".

Dnia 30 kwietnia b.r. o godz. 11.30 dr. med. Helena Konopkówna: „Jaglica czyli egipskie zapalenie oczu".

× **O BROŃ I LATARKI DLA LISTONOSZY.** Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów R. P. występuje do władz o zaopatrzenie listonoszy zwykłych, pieniężnych, depeszowych i doręczycieli przekazów telegraficznych w broń krótką. oraz lampki elektryczne. Związek motywuje swój postulat tem, że wobec wzrostu przestępczości, listonosze narażeni są na napady, przyczem brak broni uniemożliwia im jakąkolwiek obronę. Niedostateczne oświetlanie klatek schodowych, szczególnie w okresie zimowym, utrudnia doręczanie przesyłek, wobec czego posiadanie latarek elektrycznych ułatwiłoby znacznie pracę listonoszy.

× **PRÓBA SPRAWNOŚCI POLICJI.** Wczoraj o godz. 1.30 w nocy zarządzony został próbny alarm policji trzech komisarjatów i Wydziału śledczego w Sosnowcu. W ciągu krótkiego czasu na placu zbiórki stawili się oficerowie i szeregowi policji, co świadczy o dużej sprawności.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 6, odra 13, krztusiec 3, gruźlica płuc 1 (2 zgony).

× **SYMULOWANY NAPAD.** W ub. piątek po godzinie 9 wieczorem przybył do komisarjatu policji mieszkaniec Sosnowca Władysław Knapczyk (Nowopogońska 36) i zakomunikował dyżurnemu przodownikowi, że został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy pobili go kijami i zrabowali mu 100 zł. Jak wykazało dochodzenie, Knapik pobił się ze swym bratem Edwardem, na tle nieporozumień rodzinnych, a chcąc się na nim zemścić zawiadomił policję o rzekomym napadzie rabunkowym. Knapik zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

× **ZE SKLEPU** Moszka Zilbersztajna w Sosnowcu (Targowa 20) skradziono onegdaj 950 zł. gotówka i 5 kg. masła.

Zlikwidowanie szajki
ZŁODZIEI ROWEROWYCH.

Od dłuższego już czasu na terenie Zagłębia grasowała nieuchwytna szajka złodziei rowerów. Nie było wprost dnia aby nie dokonano przynajmniej jednej lub dwóch kradzieży.

Wreszcie w tych dniach udało się policji będzińskiej szajkę zlikwidować. Aresztowano kilku złodziei oraz odebrano od nich kilka rowerów pochodzących z kradzieży.

W tych dniach policja będzińska aresztowała również kilku szopenfeldziarzy oraz znanego włamywacza Piotra Krzykałę z Będzina, którego ujęto podczas usiłowania okradzenia jednego z mieszkań.

Strzały do złodziei
NA PIASKACH.

Wczoraj około godziny 3 nad ranem jeden z policjantów przechodząc ulicą Zamostem na Piaskach natknął się na dwóch złodziei, niosących jakieś przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Na wezwanie do zatrzymania się złodzieje porzucili łup i rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi policjant trzykrotnie strzelił, jednakże nikogo nie ranił.

Jak się okazało, zbiegli złodzieje okradli zakład fryzjerski Marjana Obińskiego na Piaskach. Porzucone przedmioty zwrócono właścicielowi.

× CO KOMU SKRADZIONO? Wiktorji Rejlich z Hajduk skradziono na dworcu kolejowym w Sosnowcu z kieszeni płaszcza portmonetkę z zawartością 100 zł.

Z mieszkania Guci Goldfarb w Sosnowcu (Wiejska 2) skradziono bieliznę.

Kronika Zawiercia.

× PRACA DLA BEZROBOTNYCH. Dzisiaj wyjeżdża z Zawiercia 35 bezrobotnych do pracy przy budowie kolei Kraków — Miechów. Przewidziane jest również zatrudnienie kilkudziesięciu bezrobotnych przy robotach miejskich w Zawierciu.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na stacji kolejowej Nierada miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie mieszkaniec Zawiercia Józef Burzyński (Szeroka 6) usiłując wskoczyć do będącego w biegu pociągu upadł tak fatalnie, że koła wagonów obcięły mu piętę. Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do szpitala Kasy chorych w Zawierciu.

× KRADZIEŻ. Z magazynu Izydora Woszczyńskiego w Zawierciu (Kopalniana 13) skradziono w nocy różne narzędzia ślusarskie, wartości 700 zł.

Kronika Olkuska.

KINOTEATRY W OLKUSZU
wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł" — MŁODE ORŁY I PROCES GORGONOWEJ.

Dom robotniczy — „MARADU".

× ZMIANY W PARAFJACH. Ks. Danielewicz, proboszcz ze Smardzewic koło Ojcowa, przeszedł na probostwo do Sułoszowej, jako dziekan. Na probostwo do Smardzewic przeszedł ks. Wacław Jabłoński ze Sąspowa. Ks. Teofil Jabłoński, proboszcz ze Sułoszowej przeszedł do Jędrzejowa.

× KONFERENCJA W SPRAWIE KOLONJI W BUKOWNIE. W związku z wydzieleniem terenu leśnego obok st. Bukowno na osiedle urzędniczo - robotnicze, projektowane przez magistrat Olkusza, odbyła się wczoraj w starostwie konferencja, w której oprócz największej zainteresowanych osób, jak pp. starosty Gliszczyńskiego, burmistrza Majewskiego, wzięli udział z województwa: naczelnik wydziału samorządowego z Kielc dr. Serafin, naczelnik urzędu zdrowia dr. Dziewulski, inspektor leśny Fijałkiewicz z Kielc, komisarz ziemski Cieszewski z Olkusza i in. Po konferencji udano się na teren Bukowna.

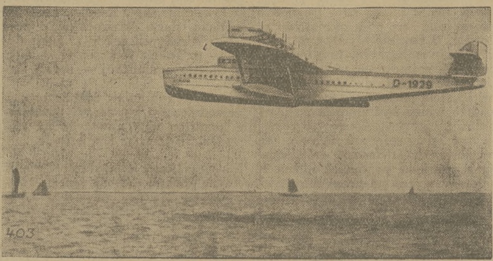
× ŚWIĘTO LASU. W dniu 29 b.m. odbędzie się w Olkuszu, a właściwie na terenie leśnym w pobliżu Czarnej Góry, święto lasu, zorganizowane przez miejscowe nadleśnictwo łącznie z inspektoratem szkolnym. Przemówienie uświadamiające o kulturze lasu, opiekowania się drzewami i lasami, wygłosi inżynier-leśnik, p. Laskowski z Olkusza.

× INSPEKCJA. Wczoraj bawili w Olkuszu: dyrektor lasów państwowych E. Mickiewicz z Radomia, oraz inspektor Wł. Wigórski z Radomia, którzy przeprowadzili inspekcję w nadleśnictwie olkuskiem.

× BYĆ, ALBO NIE BYĆ. W dn. 28 b.m. przed urzędem gminy w Sławkowie odbędzie się zebranie gromadzkie w sprawie pozostawienia gminy, jako samodzielnej w Sławkowie, czy też przyłączenia jej do gminy w Bolesławiu. Na zebraniu gromadzkiem gminiacy wypowiedzą się: być, albo nie być, bowiem brak prawnego źródłowego pokrycia na utrzymanie gminy w Sławkowie, pociąga za sobą nieobliczalne trudności. Jak się dowiadujemy, większość mieszkańców, ze względu na wysokie podatki, zgodzi się na wniosek wydziału powiatowego, t.j. przyłączenie Sławkowa do gminy bolesławskiej.

× NOWY ZARZĄD STRAŻY. W Tarnawie, gm. Jangrot, odbyło się walne zebranie straży ochotniczej, na którem wybrano zarząd z następujących osób pp.: Piotr Pawlik — prezes, Franc. Smutek wiceprezes, Wł. Spyt — sekretarz, Jan Kruczek — skarbnik, Jan Sieradzki — naczelnik, Wł. Latos — zastępca. Komisja rewizyjna pp.: Jan Knapik, Wł. Rup i St. Piekaj.

× KRADZIEŻ ZBOŻA. Ze śpichrza Szaja Dawida Peisnera w Wolbromiu (Miechowska 13) onegdajszej nocy skradziono około 10 mtr. pszenicy i około 10 mtr. żyta i owsa, ogólnej wartości 460 zł. Złodzieje odjechali ze zbożem furmanką w niewiadomym kierunku.



Niemiecki olbrzym powietrzny „Do X" ma odbyć podróż propagandową dookoła Europy

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bony skarbowe już wydrukowane.

Polska wytwórnia papierów wartościowych przesłała Bankowi Polskiemu pierwszą transzę obligacyj bonów skarbowych, które wydrukowano w 4 rodzajach w odcinkach po 1.000 zł. i po 10.000 zł. z terminami wykupu po trzech i sześciu miesiącach. Bony skarbowe wydrukowano w małym formacie, przypominającym czeki, na t. zw. papierze bezpieczeństwa. Na czekach umieszczono godło państwowe, oraz inicjały Ministerstwa skarbu. Bony skarbowe opatrzono w winiety koloru bronzowego i szafirowego. Od soboty bony skarbowe są sprzedawane w wydziale papierów wartościowych Banku Polskiego, przyczem na bonach uwidocznione będą terminy ich nabycia i wykupu.

Kronika gospodarcza.

OPODATKOWANIE SKUMULOWANYCH PŁAC. Ministerstwo skarbu zarządziło, by wszystkie władze, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe także skomercjalizowane sprawdziły, którzy z zatrudnionych przez nie pracowników otrzymywali w roku 1932 wynagrodzenie z innego urzędu lub przedsiębiorstwa państwowego, od instytucyj samorządowych lub prawno-publicznych, oraz od pracodawców prywatnych. Odnośne druki, noszące nazwę zawiadomień, wydano instytucjom państwowym urzędy skarbowe. Po wypełnieniu zawiadomienia mają być przesłane do urzędów skarbowych, w obrębie których mieszkają dani pracownicy. Jeżeli pracownik mieszka w miejscowości, w której jest więcej urzędów skarbowych, zawiadomienia należy przesyłać do pierwszego urzędu skarbowego danej miejscowości. Ministerstwo skarbu domaga się, by z uwagi na pilność sprawy, zawiadomienia nadesłane były urzędom skarbowym najpóźniej w terminie do 15 czerwca 1933 r. Ta sama akcja wypełnienia zawiadomień i przesłania ich urzędom skarbowym winna być uskuteczniona przez urzędy i instytucje, oraz przedsiębiorstwa komunalne. Na żądanie Ministerstwa skarbu, Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało w sprawie kumulacji podatku dochodowego od urzędników specjalny okólnik do wojewodów, z poleceniem zawiadomienia o zarządzeniu kumulacyjnem władz komunalnych.

4.476.138 OSÓB UPRAWNIONYCH. Według ostatnich zestawień, liczba obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach chorych wynosi na terenie całej Polski ogółem 2.047.655 osób, w tem 1.364.712 mężczyzn i 682.943 kobiet. Liczba dobrowolnie ubezpieczonych wynosi 5.803 osób (2.470 mężczyzn i 2.055 kobiet), liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych — 2.422.680 osób. Ogółem liczba uprawnionych do korzystania ze świadczeń z Kas chorych wynosi w całym kraju 4.476.138 osób.

GIEŁD AWARSZAWSKA.
Dnia 22 kwietnia.

Dewizy: Holandja 359.00. Kopenhaga 137.00. Londyn 31.30. Nowy Jork 8.25. Paryż 35.11. Praga 26.55. Szwajcarja 172.45. Włochy 46.35.

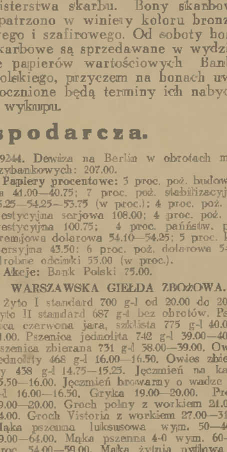
Obroty większe, tendencja mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 8.35—8.36. Rubel złoty 4.83. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych: 207.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.00—40.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.25—54.25—53.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 100.75; 4 proc. państw. poż premjowa dolarowa 54.10—54.25; 5 proc. konwersyjna 43.50; 6 proc. poż. dolarowa 54.50 (drobne odcinki 53.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 75.00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50 Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara, szklista 775 g-l 40.00—41.00. Pszenica jednolita 742 g-l 39.00—40.00 Pszenica zbierana 731 g-l 38.00—39.00. Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 14.75—15.25. Jęczmień na kaszę 15.50—16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.00—16.50. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Vistoria z workiem 27.00—31.00 Mąka pszenna luksusowa wym. 50—40% 59.00—64.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 54.00—59.00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.



Po skończonej podróży aeroplanem.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

BRAK KOMFORTU.

— Co to, już pan nie mieszka u pani X, czy się panu tam nie podobało?

— Przeciwnie, bardzo byłem zadowolony i mieszkałem tam przez pół roku. Ale potem zauważyłem, że w mieszkaniu niema łazienki.

EGZAMIN.

— Jak nazwanoby Mickiewicza, gdyby żył dzisiaj?

— Nazwanoby go najstarszym człowiekiem na świecie.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

— Kiedy wypłynęłam na powierzchnię, ujrzałam wyciągniętych ku sobie pięć par rąk.

— I którą pani chwyciła?

— Chwyciłam rękę, na której nie było obrączki ślubnej.

W SZKOLE.

— Czy możesz mi powiedzieć, jak długo Adam i Ewa przebywali w raju?

— Aż do jesieni!

— Dlaczego właśnie do jesieni?

— Bo jabłka wtedy dopiero dojrzewają.

NAJGRZECZNIEJSZY.

Ojciec: A teraz powiedzcie mi, dzieci, kto był najgrzeczniejszy w tym miesiącu, kto najposłuszniej spełniał wszystkie życzenia mamusi?

Mały Staś: Ty, tatusiu!

OSZCZĘDNY SZKOT.

Mac Duff przyjechał do U. S. A. Udał się na telegraf, by nadać depeszę do domu. Tu się dowiedział, że podpis na depeszy nic nie kosztuje. Myślał dość długo, wreszcie wr... ił do okienka:

— Pani będzie się śmiać... ale jestem ...ljaninem i moje nazwisko brzmi: Wracam...obotęiwójmeż.

NIEPOROZUMIENIE.

Towarzystwo przy stole przerażone. Jeden z gości zawiązał sobie serwetę pod szyję. Pan domu podchodzi doń i pyta grzecznie:

— Ogolić pana?...

ŻONA.

— Kiedy się pobierzemy, drogi, musisz koniecznie odzwyczaić się od palenia!

— Dlaczego, czy sądzisz, że mi to szkodzi?

— To mniej, ale dochody twoje nie wystarczą na papierosy dla nas obojga.

SPRYTNY.

— Mamusiu, oszczędziłem 25 groszy!

— W jaki sposób, kochanie?

— List anonimowy, który miałem odnieść na pocztę, odniosłem pod podanym adresem.

NASZE DZIECI.

— Karolku, nie hałasuj, gdy ojciec śpi.

— Kiedyż mogę hałasować? Jak tatuś nie śpi a ja hałasuję, dostaję w skórę.

KIEPSKA UBEZPIECZALNIA.

— Czy może mi pan polecić towarzystwo, w którym jest pan ubezpieczony?

— Nie, panie. Płacę im już od dziesięciu lat, a dotąd nie miałem ani jednego wypadku.

WZIĄŁ GO.

X pisze list w kawiarni. Y. siedzący obok czyta mu wszystko przez ramię. Wreszcie X zniecierpliwiony, kończy list tak:

...„Pisałbym ci, droga żono, więcej, ale przeszkadza mi w tem jakiś wielki dureń, który zagląda mi przez ramię"...

Y odszedł.

ZAKŁAD.

— Nigdy w życiu już się nie założę!

— Gadaj zdrów! Nikt temu nie uwierzy.

— Nie wierzysz? No to załóżmy się, że dotrzymam słowa!

POSTAWIŁ NA NOGI.

— Jak się panu powodzi, panie Dum...?

— Bank postawił mnie znowu na nogi.

— Nowy kredyt?

— Nie, zaaresztował moje auto.

Z DZIAŁU OGŁOSZEŃ.

W dziale ogłoszeń pewnego pisma ukazało się następujące drobne ogłoszenie: „...ny mi pan, który wczoraj w kawiarni ...storja" wyciągnął mi portfel z palta, ...szony jest o oddanie go zarządcy lokalu ... przeciwnym razie nastąpi doniesienie ...ne".

Następnego dnia ukazało się ogłoszenie następującej treści:

„Portfel zabrałem przez roztargnienie. Proszę go odebrać".

Dzień później: „Nie znam obecnego mieszkania Pana, proszę o wiadomość", ...

Nazajutrz znów: „Od dziesięciu ... mują to samo mieszkanie. Oczekuję Pana u siebie".

NA NIEDZIELĘ

KONIKÓWKA.

(Ułożył „Ejupski“ Sosnowier).

Choć nie laik, w szachach konikówkę układał,
Bo ze skoczkiem w ręku szachownicę on badał,
Więc ułożywszy zdanie dobre i na czasie —
Przez siatkę w szachownicy umieścił je w prasie.
żebyś pękł ze złości — nic to nie pomoże,
że cię zdradził laik, wiesz ty o tem dobrze!
A że teraz będzie moja konikówka,
Przyznaj mi, że jestem także tęga główka!

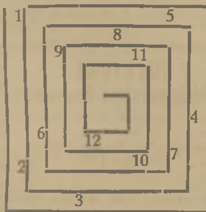
Moją konikówkę odczytać ruchem konika szachowego, ułożoną contra konikówce Stan. Landana.

bą	Bo	lu	rę	za	już	lecz	Hit
ra	skó	dą	jest	rę	więc	raz	ta
sa!	sa	że	Pol	ją	gdy	ler	ci
w	le	da	ra!	ra	ży	ka	Hit
pa	sa	w	gdy	sce	nu	le	da
Hit	on	hop	ją	dsi	tu	ler	ich
sa,	im	dom	dzie	ich	puś	je	ją
moc	na	bi	ci	ży	wszę	na	po

ŚLIMAKÓWKA

(uł. K. Jurkowski, uczeń gimnazjum Zrzesz. rodzic. w Sosnowcu).

Odgadnąć 12 wyrazów, czytanych dośrodkowo. Końcowa litera każdego wyrazu jest zarazem początkową następnego.



Znaczenie wyrazów: 1) Oprawne szkło powiększające (l. m.), 2) Marzyciel, 3) Ogół najwyższych oficerów, 4) Mała beczułka, 5) Biuro komendanta, 6) Towarzyszenie śpiewowi, 7) Inaczej do pewnego czasu, 8) Drogi kamień, 9) Części mowy oznaczające ilość przedmiotów, 10) Gatunek gruszek (wspak), 11) Ptak brodzący, flamingo, 12) żołnierz służący w konnicy.

SZARADA

(ułożył Stanisław Landau, Sosnowiec).

żołnierze polscy są wa — pięć — drudzy,
dobrze o tem wiemy,
Tó też ich ocenić należycie umiemy.
Siedm—pół pierwszej — wspak pierwsza —
szał znaczy w martwej mowie
Komu łacina nie obca — zaraz odpowie.
Sześć—trzecia przy wapna lasowaniu używana
Nazwa ta każdemu będzie pewnie znana.
Zaś cztery (miast „e“ daj „a“ — trzecia
w każdem gospodarstwie używana,
Na niej wszelka potrawa, herbata czy kawa bywa podawana.
Całość z łatwością Wy rozwiążecie
i rozwiązanie do K. Z. prześlecie.

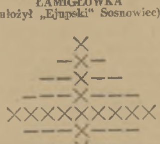
SZARADA PROPAGANDOWA

(ułożył „Zagłębianin“).

Pierwsza+druga (bez litery,
A tych razem — pięć, nie cztery),
Był przywódcą Piasta ludu,
Więc odgadniesz go bez trudu;
Druga zwierzę jest domowe,
Trzecia — słówko zaimkowe;
Czwarta (plus z piątej litera)
Bucha z kotła wciąż i teraz;
Piąta (wprost) — dół, (wspak)—nic jest sak;
Sześć — przeczenie, ośm zaś — nijak;
Szósta+siódma, jak — hakata,
Jest to ludzi nazwa taka;
Wszystkie zgłoski razem: to — wezwanie
Do narodu, mości Panie.

ŁAMIGŁÓWKA

(ułożył „Ejupski“ Sosnowiec).



W miejsce kresek wpisać wyrazy o podanem znaczeniu, krzyżujące się wyrazy dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Spółgłoska, 2) Bieg powietrzny, 3) Rodzaj gry w karty, 4) Urzędowe świadectwo dla podróżujących. 5) ? 6) Tytuł księcia, następcy tronu holenderskiego, 7) Przykrycie twarzy podczas zabawy karnawałowej, 8) Część sztuki teatralnej, 9) Samogłoska.

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka“. Termin do czwartku dnia 27-go kwietnia rb.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych dnia 15 kwietnia rb

1) Zadanie-łamigłówka: „Sobieski — Rocznica“.

2) Konikówka: „Cynizm i perfidja Niemiec przechodzi wszelkie granice. W odpowiedzi na ich barbarzyństwa oraz niesamowite wybryki zapisujcie się zaraz wszyscy do Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej“.

3) Świąteczna szarada: „Wesoły nam dzień dziś nastał Alleluja! Alleluja!

4) Szarada: „Baranek Wielkanocny“.

5) Łamigłówka: „Wielkanoc“.

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

Z. Kuleszowa z Sosnowca, Jerzy, Będzin, ul. 1 Maja, A. Stecka z Dąbrowy, W. Placzek z Sosnowca, F. Kurzynoga z Sosnowca.



Budynek parlamentu w Kopenhadze, który omal nie uległ pożarowi, podłożonemu — jak głoszą wieści z Berlina — podobno przez komunistów.

NĘDZA NA POLESIU.

Kiedy otrzymuje się pierwsze spodnie?

Niesłychaną nędzę i trudne warunki życia opisuje w „Pielgrzymie“ pewien nauczyciel, przeniesiony z Pomorza na pogranicze polsko-bolszewickie.

— Dróg niema pomiędzy osiedlami — czytamy tam — a więc trzeba błąkać się po lesie, a przez błota przeskakiwać z kłody na kłodę, czyli jak mówi Poleszuk, z lasu na las (kłoda — to las). Stąd nazwa ad primo i sekundo — Polesie. Chodzić po lesie.

Ludność żyje, jak poganie. Jeżeli statystyki wykazują 14% alfabetów, to są małomiasteczkowi i urzędnicy. Życie jaskiniowe. Chleb z śrutu — czarny. Rano gotuje się w piecu jedzenie na cały dzień. Ziemniaki z wodą, kapustą i kaszą prosa.

Jedyny mebel, to stół (nie wszędzie) i ławy dokoła nietynkowanych ścian. Okna wielkości 1/4 mtr. kw. Śpi się na piecu, pod kożuchem z owczej skóry, który też jest ubiorem jedynym w niedzielę i dzień powszedni.

Są okolice, gdzie pierwsze spodnie ze zgrzebnego płótna otrzyma młodzieniec, idąc do wojska. Na sołectwie są 2 pary trzewików (butów), wypożyczane jedynie nowożeńcom i sołtysowi, co 14 dni jadącemu do gminy z podatkami. Ten też okazyjnie nam pocztę przyniesie.

Gmina ma ten sam obszar, co na Pomorzu powiat. Urzęduje sołtys z 7 sekretarzami. Ma do dyspozycji sługę, parę koni i woźnicę. Do miasta 60 km., do kolei 45. Ale tę drogę trzeba 3 dni odbywać, więc, aby być w mieście, trzeba na tydzień wyjechać.

Nasza parafja obejmuje 3 gminy (3 powiaty). Liczy około 1000 dusz. Ale co to za dusze? Dorośli nieraz przeżegnać się nie umieją.

Dlaczego kolor żółty?

Wśród różnych doniesień i szczegółów o zajściach, mających charakter antysemicki, w Niemczech, zastanowiło rozporządzenie głównego komitetu antysemickiego w tym sensie:

— Plakaty, służące do oznaczenia, że sklep, przedsiębiorstwo, czy widowisko, mają być ściśle bojkotowane, jako znajdujące się w ręku żydowskiem, powinny być czarne, z żółtą plamą w środku.

Dlaczego żółtą? Rozporządzenie to czerpie natchnienie z bardzo odległych czasów, przeważnie ze średniowiecza i nieco później, aż do 16-go stulecia.

Dokumenty stwierdzające, że kolor żółty uważany był za oznakę czegoś poniżającego, sięgają aż 13-go wieku. Tak np. statut m. Marsylji z r. 1255, nakazuje żydom, dla odróżnienia, nosić nakrycia na głowę koloru żółtego. Nieco później, w prowincji Franche - Comte (Francja wschodnia) wydano prawo, nakazujące żydom wszywanie żółtej łaty okrągłej do ubrania. Bulla papieża Grzegorza IX (1233) rozporządza, aby żydzi nosili na ubraniu okrągłą łatę żółtą, przyszytą na piersiach albo na plecach. Papież Pius II (w Awinjonie 1459) nakazuje żydom nosić dla odróżnienia nakrycia głowy koloru żółtego.

Podobne rozporządzenia wydano w Hiszpanji, jak np. w Barcelonie (1313 i 1321), w Walencji (1300), w Murcji (1306)

W Anglji nakazuje Edward I, aby żydzi, obojga płci, nosili dwie opaski żółte (1274). We Włoszech nakrycie głowy żydów miało być żółte (wiek 14-sty)

W Niemczech nakazuje cesarz Zygmunt (1434), aby żydzi nosili okrągłe znamię żółte, przyszyte do ubrania. Podobne rozporządzenia dla żydów wydawano w Norymberdze, w miastach nadreńskich i różnych innych, jeszcze w połowie 16-go stulecia.

Nakazy o kolorze żółtym istniały również dla „Saracenów“ (Arabów, przebywających w Europie), oraz heretyków.

Z tego wolno wnioskować, że ci w Niemczech, którzy, nakazali niedawno znaczyć na żółto domy, czy przedsiębiorstwa żydowskie, zaczerpnęli z rozporządzeń średniowiecznych myśl, czy mniemanie, że kolor żółty jest symbolem poniżenia.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA GŁODNYCH NA RĘCE KS. KAN. RACZYŃSKIEGO: Dyrekcja i pracownicy Spółki Akc. „M. Łempicki“ w Sosnowcu, zamiast wieńca na grób ś.p. Leopolda Radeckiego wpłacają zł. 47.70 (czterdzieści siedem 70 gr.)

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: Józefa Kowalowa 5 zł. (pięć).

Z CAŁEJ POLSKI

ODROCZENIE PROCESU RUSZCZEWSKIEGO.

Po ukończeniu postępowania dowodowego w procesie inż. Ruszczewskiego o nadużycia w budownictwie pocztowem — sąd zarządził przerwę do dnia 4 maja. Na wniosek obrony na dzień ten wezwani zostaną ponownie świadkowie Miedziński i Sadowski. Po zbadaniu ich sąd wysłucha opinji ekspertów-architektów, którzy badania swe ukończą w pierwszych dniach maja. O ile nie nastąpi nowa przerwa w procesie — wyroku oczekiwać można około 10 maja.

ZJAZD ŻYDOWSKI W WARSZAWIE

W niedzielę rozpoczynają się w Warszawie obrady delegatów żydowskich organizacyj gospodarczych, handlowych, kulturalnych, politycznych gmin wyznaniowych żydowskich prowincjonalnych, komitetów do walki z prześladwoaniem żydów w Niemczech itp., poświęcone obecnej sytuacji żydów w Niemczech. Zjazd ten został zwołany przez ogólno-żydowski komitet do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech. Po referatach odbędzie się ogólna dyskusja, poczem zostaną przyjęte odpowiednie rezolucje. Obrady rozpoczną się w niedzielę o godz. 11 rano w sali posiedzeń gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie. Centrala Związku kupców w Warszawie wydala odezwę, w której nawołuje do bezwzględnego i konsekwentnego bojkotu towarów niemieckich w całej Polsce. Do kierowania tym bojkotem wzywają władze centrali Związku kupców wszystkie swoje oddziały i poszczególnych członków.

PRZEMYSŁOWCY SOWIECCY W POLSCE.

Jak wiadomo, w swoim czasie w Rosji sowieckiej bawiła delegacja przemysłu polskiego, która zwiedziła główne ośrodki przemysłowe w Sowietach. W związku z tem na zaproszenie Związku Izb przem.-handlowych przybywa 29 kwietnia delegacja sowiecka. Delegacja bawić będzie w Warszawie, następnie zwiedzi Gdynię, Katowice i Kraków. W dniu 5 maja przybywa do Łodzi. Jakkolwiek podróż ma charakter rewizyty, to jednak sfery przemysłowe przywiązują do przyjazdu gości sowieckich dość dużą wagę w sensie ewentualnego ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Łodzią i Sowietami.

WYROK ŚMIERCI.

Onegdaj sąd doraźny w Toruniu po dwudniowej rozprawie ogłosił wyrok skazujący Edwarda Mossakowskiego, pomocnika handlowego na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo listonosza Rypińskiego. Zabójstwo było dokonane z premedytacją. Mossakowski przez pewien czas nadawał drobne kwoty pieniężne pod swoim własnym adresem. W dniu morderstwa listonosz przyszedł do jego mieszkania z przekazem na 1.03 zł. Wówczas Mossakowski uderzył listonosza młotkiem w głowę, potem zadał mu kilka pchnięć nożem, a w końcu dusił go ręcznikiem. Po zrabowaniu 3.600 zł. morderca zbiegł do Poznania, gdzie po kilku dniach usiłował popełnić samobójstwo. W czasie ratowania go, morderca przyznał się do winy.

JESZCZE JEDEN NIEMIEC.

Na stanowisko dyrektora browaru obywatelskiego w Tychach zaangażował książę Pszczyński p. Johannisa Krogola, Niemca, obywatela gdańskiego, nie władającego wcale językiem polskim. Ponadto p. Krogol nie jest bynajmniej fachowcem w dziedzinie browarnictwa. Jest on bankowcem. A więc za nominacją jego na dyrektora mogła ze strony księcia Pszczyńskiego przemawiać tylko chęć wprowadzenia do swych zakładów jeszcze jednego obcokrajowca-Niemca. Czy nie dość jeszcze zatrudnia ks. Pszczyński obcokrajowców! Przypuszczać należy, że władze wojewódzkie nie udzielą p. Krogolowi prawa pobytu w granicach Polski, opierając się na ustawie o zapewnieniu pracy w pierwszym rzędzie obywatelom państwa polskiego. Jako pikantny szczegół w całej tej sprawie nominacji p. Korgola na stanowisko dyrektora browaru dodać należy, że p. Korgol przed objęciem stanowiska ma odbyć „przeszkolenie“ w jednym z browarów po drugiej stronie granicy.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 23 KWIETNIA.

10.30 — Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej; w przerwie: „Powietrze w naszych mieszkaniach“ — dr. Marcin Kacprzak. 14.00 — Ks. dr. Antoni Marchewka: „1900-lecie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa Pana“. 14.20 — Muzyka w wykonaniu kapeli „Kudejar“. 15.10 — Muzyka. 16.00 — Program dla młodzieży: a) radjotygodnik „Co się dzieje na świecie“ B. Winawera, b) opowiadanie M. Jarosławskiego pt. „Józek i foki“. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 — „Na szczytach Tannu Ola“ wygł. p. Kamil Giżycki. 17.00 — Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna. 18.00 — Muzyka lekka i taneczna. 18.30 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 19.10 — Intermezzo muzyczne. 19.25— Słuchowisko pt. „Luptowski skarb“. 19.55— Komunikaty sportowe. 21.10 — Koncert. 22.00 — Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. 22.30 — Intermezzo muzyczne. 23.00 — Muzyka taneczna.

ZE SPORTU.

DO BIEGU „POLONJI".

Sokół czeladzki, który posiada b. czynną sekcję lekkoatletyczną, zgłasza szereg zawodników do biegu „Polonji". Między innemi startują znani biegacze Jaworek i Szczepanik.

POL. K. S. R. K. S. RUCH.

Dzisiaj o godz. 11 rano na stadjonie Pol. K.S. w Sosnowcu gospodarze rozegrają mecz z Ruchem o mistrzostwo kl. B.

O godz. 9 rano przedmecz rezerw o puhar Podokręgu.

SAMSON — ŚWIT.

Dzisiaj o godz. 11 rano na stadjonie Unji w Sosnowcu drużyna piłkarska Świtu zmierzy się z „Samsonem" (Modrzejów). Zawody o mistrzostwo kl. B.

„WARTA" (Zawiercie) — „SKRA" (Częstochowa).

Dzisiaj na boisku T. N. Z. w Zawierciu odbędzie się piłkarskie spotkaine o mistrzostwo kl. A mędzy miejscową Wartą a częstochowską Skrą. Początek zawodów o godz. 14.30. Warta, która w ub. poniedzoalek pokonała Myszków w stosunku 6:1 (3:0), znajduje się w doskonałej formie, to też spodziewać się należy, że łatwo upora się również ze Skrą.

RZECZY CIEKAWE

KWIATY DLA JULJUSZA CEZARA.

Mussolini wysłał do burmistrza miasta Rimini telegram, nakazujący mu wzniesienie pomnika Juljusza Cezara, podobnego temu, który stanął na nowozbudowanej ulicy dell' Impero u stóp Kapitolu w Rzymie. Posąg Cezara w Rimini ma stanąć na kolumnie, z której Juljusz Cezar przemawiał do żołnierzy XIII legjonu po rzuceniu kości i przejściu przez Rubikon. W tem miejscu zadecydował Cezar „marsz na Rzym". Każdego roku w dniach Idów Marcowych — na polecenie wodza faszyzmu — posąg Cezara będzie ozdabiany kwiatami ku uczczeniu „fundatora imperjum rzymskiego". Prasa włoska, komentując depeszę, stwierdza, że Mussolini gestem tym wiąże losy nowych Włoch z świetną tradycją rzymskiej Italji, „zaciemniając w ten sposób wątpliwą sławę Brutusa". Cezar, jak wiadomo, maszerował z Rawenny i zajął Rimini, najważniejsze podówczas miasto Włoch i przygotowywał „marsz na Rzym".

POLOWANIE NA ŻMIJE.

Jak donosi prasa jugosłowiańska, dyrektor instytutu zdrowia publicznego w Mostarze, dr. Lowro Dożmi, zorganizował w r. ub. polowanie na żmije, a to w celu ich eksportu zagranicę, przeważnie do Niemiec. Ten nowy artykuł eksportowy stał się dla uboższej części ludności miejscowej źródłem dochodów nie do pogardzenia. W ub. roku dr. Dożmi otrzymał dosyć znaczne zamówienie także od instytutu higjeny w Zagrzebiu, który przeprowadził w r. ub. doświadczenia nad wyciągiem z jadu tych żmij i przekonał się, że wyciąg ten jest pod względem jakości lepszy od sprzedawanego na rynkach światowych. Wobec coraz szerszego zastosowania tego wyciągu, oraz ze względu na znaczne zamówienia, dr. Dożmi rozpoczął w tym roku szerokie przygotowania do polowania na żmije w rejonie Mostaru.

SZCZURY ZJADŁY KOTY.

Na położonej na południowym Atlantyku, a należącej do Anglji wyspie Tristan da Cunha rozmnożyły się ogromnie szczury, które dostały się tam z rozbitego okrętu. Na wyspę tę raz na rok przybywa z Anglji okręt z zapasami artykułów spożywczych i innych towarów dla nielicznych wyspiarzy. Wobec więc plagi szczurów, okręt, który przed dwoma laty zawinął do Tristan da Cuhna, przywiózł tam z Anglji także pewną liczbę kotów i łasic. Niestety, środek ten zawiódł całkowicie, jak się bowiem obecnie okazało, liczba szczurów na wyspie wcale się nie zmniejszyła, wyginęły natomiast koty i łasice, pożarte przez szczury. Obecnie projektowane jest przywiezienie kilku tysięcy kotów na wyspę. Jeśli ten środek nie pomoże, przewieziony będzie tam większy transport foksterjerów, które uchodzą za sprawniejsze od kotów w tępieniu szczurów.

WYSTAWA WYRZUCONYCH DROBIAZGÓW.

W Paryżu już od dłuższego czasu cieszy się olbrzymiem powodzeniem oryginalna i pożyteczna wystawa. Celem jej jest pokazanie naocznie, ile cennych nieraz przedmiotów marnujemy w naszem codziennem życiu, w biurach, fabrykach, pracowniach, warsztatach itp. W jednej szafce zgromadzono zawartość kosza od papierów w biurze po ukończonej pracy: z przedmiotów nadających się całkowicie do użytku znaleziono tam: biały papier, zdatny do pisania, resztę ołówka, stalówkę, nie całkiem zużyte sznurek, karton do pakowania itd. W warsztacie znaleziono w śmietniku: szczątki łańcucha śrubki, gwoździe i w. innych. Publiczność zwiedzająca tę wystawę, nie chce, poprostu wierzyć, że wszystko to znaleziono na śmietnikach, że wyrzuciły to dłonie ludzkie. Młodzież szkolna, oprowadzana po wystawie, uczy się na ten widok poszanowania dla każdego drobiazgu.

KĄCIK DLA PAŃ.

EGZOTYKA.

Drapieżne ptaki, dzikie zwierzęta, rzadkie okazy płazów — słowem cała fauna egzotyczna, począwszy od pantery i tygrysa a kończąc na małpach, strusiach i bażantach — oto najświeższe pomysły wypuszczone z arsenału mody. Z długiego futra małp robi się pelerynki, epolety, przybrania rękawów, ba, nawet całe rękawy. Prążkowane futro krwiożerczych bestyj zdobi angielskie płaszcze sportowe, balowe toalety upiększają pęki ptasich piór w postaci kokard, rinszek egretek, obramowania i pasków. Rękawiczka sportowa zrobiona jest ze skóry antylopy, dzikiego kozła lub... świni, torba z krokodyla, żółwia, renifera, żmiji i t. p. Własna skóra jest dziełem gabinetu kosmetycznego. Usta, uszy, nos, paznokcie, rzęsy, brwi, nie mówiąc o włosach i zębach — wszystko to można kupić za pieniądze w żądanym fasonie i jakości. Usta są w 12 zasadniczych kształtach, nakleja się je na własne i nosi 24 godziny. Uszy wkłada się również na własne, jak futerały, nos... maleńki zabieg chirurgiczny zmienia go nie do poznania. paznokcie nakleja się w dowolnym fasonie. brwi poddaje się i farbuje, rzęsy można nabyć na tuziny, lub na centymetry. Pozostaje tedy oprawa, czyli toaleta. Tutaj nikt nie znosi rewolucji i gwałtownych posunięć, wszystko się musi odbyć z taktem i umiarem

Kiedy Marcel Rochas wypuścił przed rokiem suknię z błyszczącej koronki, ozdobioną parą skrzydeł, wywołał całą burzę protestów. Tak niepodobny był jego pomysł do poprzedniej mody. Dziś ekscentryczność tej sukni byłaby samą prostotą. Tradycja wymagała wtedy wysmukłości, a to byłoby zamachem na chłopięcość kształtów. Obecnie poszerzone ramiona są nakazem mody. Firma Ciaparelli, bogata w pomysły, poszła dalej i przyjęła po stylu Directoir modę geometryczną. Ramiona kwadratowe, spódnica prosta, szerokość ramion podnosi się sztywnym płótnem, jak w męskich garniturach. Niektóre płaszcze wieczorowe sprawiają wrażenie kwadratowych pudełek. W każdym razie dążą do tego.

Suknie wyglądają, jakby noszone były tyłem do przodu. Skąpy dekolt pod szyją kompensują rozrzutnie nagie plecy. Patou daje do białej sukni przybranie z rubinowego aksamitu, zaczynające się dopiero u ramion i idące wzdłuż pleców do talji. Talja opuszczona jest trochę niżej, aby nadać więcej giętkości sylwetce, spódnica wąska do kolan rozszerza się ku dołowi, co bardzo wdzięcznie wygląda w tańcu. Naogół moda prosta, aczkolwiek obfitująca w oryginalne szczegóły.

CELINE.

Moda a la Marlena Dietrich.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła ostatnio moda męskich strojów, lansowana przez znaną aktorkę filmową, Marlenę Dietrich. Niedawno, jak podają pisma węgierskie, Corso w Budapeszcie zostało poruszone pojawieniem się kilku młodych dam, ubranych w strój męski, w wysokich kapeluszach z szerokiem rondem na głowie. Nikt nie ośmieliłby się kwestjonować wytworności i elegancji stroju na pełnej wdzięku i szyku postaci Marleny, lecz można się obawiać wręcz przeciwnego efektu u jej przyszłych naśladowczyn. A jakie możliwości przykrych powikłań stworzyć może nowowprowadzona moda? Wyobraźmy sobie salę balową z tańczącemi w takt muzyki pięknemi paniami w smokingach i czarnych krawatach w objęciach tancerzy ubranych odświętnie we fraki lub smokingi. Coprawda na Riwjerze, dzięki wszechwładnie panującej pyjamie, często trudno odróżnić sylwetkę Adama od Ewy...

Swoboda strojów nie jest jednakże jedynem zwycięstwem tej t. zw. teraźniejszej płci silnej. I w innych dziedzinach kobiety zdobywają nowe pozycje. Francis de Croisset w „Le vol nuptial", komedji bardzo aktualnej, tryskającej humorem i dowcipem, daje przykład żony, zakochanej w mężu, której nie przeszkadza jednak w pożyciu domowem pobijanie rekordów i zdobycie tytułu bohaterki przestworzy. Zamęt w dziedzinie przywilejów płci doszedł już do punktu kulminacyjnego i dziwić się tylko należy, że kobieta ma jednak profil kobiecy.

WĄSY W ARMJI WĘGIERSKIEJ.

O ile w marynarce angielskiej wąsy są zabronione, o tyle oficerom „Life Guards" nie wolno teraz chodzić bez wąsów. Wąsy mają zabić resztkę indywidualności, jaka zostaje w twarzy w hełmie okolonej rzemieniem. Ci gentlemeni, którzy cenią sobie indywidualność, nie podporządkowują się modzie i zrzekną się tej przyjemności, iż mogliby uchodzić za oficerów gwardji po cywilnemu. Zostawią to młodym prowincjałom oraz cudzoziemcom. Ci bowiem, nie widząc angielskich oficerów inaczej jak po cywilnemu, sądzić będą, że jest to poprostu nowa moda w eleganckim świecie męskim. Dlatego też prawdopodobnie moda wąsów rozpowszechni się zagranicą a jej propagatorzy będą nieświadomi, skąd ona w istocie wzięła swój początek. A chodzi tu głównie o oznakę wojskową. Wąsy mają w Anglji to samo znaczenie, co srebrne epolety na ramionach lub ostrogi przy butach. Rzecz prosta, że nosząc się po cywilnemu, angielski oficer wchodzi do towarzystwa bez ostróg brzęczących i bez epoletów. Dlatego też twarze przez wąsy muszą być ujednostajnione. Nie brak jednak między Anglikami „duchów przekory", którzy buntują się przeciw uniformowaniu twarzy i nie chcą nosić wąsów.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

37

— Zgoda — rzekł O'Leary. — Napijemy się gorącej kawy i spróbujemy się przespać. Należy nam się odpoczynek.

Zapadło dłuższe milczenie, zrzadka tylko przerywane odezwaniami, aż wreszcie ukazał się Brunker z tacą buchającą wonną parą. Sięgnęłam szybko po swoją filiżankę. Kawa była gorąca i wyborna.

Widok Brunkera z tacą obudził w Łucji jakieś przypomnienie, bo rzekła między dwoma łykami:

— Słuchaj, Brunker, czyś założył truciznę na szczury?

Służący wzruszył ramionami, aż na tacę chlusnęło trochę kawy.

— Nie pamiętam, proszę jaśnie pani. Zapytam kucharki.

— Zaraz zapytaj — zniecierpliwiła się kaleka. — Panie Juljanie, niech pan weźmie swoją kawę. Niech on już idzie.

Barre wziął swoją filiżankę i Brunker znikł. Łucja piła kawę z donośnemi odgłosami, O'Leary patrzył w zamyśleniu w swoją filiżankę. Po chwili Brunker wynurzył się z drzwi kuchennych, z za których wyzierały przebiegłe, kobaltowe oczy Anety. Za Brunkerem zjawił się obcy kot, chudy, czarny i nikły jak cień i usadowił się u nóg ciotki Łucji. Zapomniałam już o jego istnieniu.

Brunker milczał. Podniosłam nań oczy. Był blady jak wosk, oczy mu gorzały, a płaska twarz kurczyła się niesamowicie.

— Miłosierny Boże! — szepnęła Łucja. — A tobie co się stało? Gadaj. Czyś oniemiał?

— Przepraszam jaśnie panią — odpowiedział z wysiłkiem, ale wyraźnie — przepraszam....

Urwał.

— O co idzie? — nalegała Łucja. Dopiła kawy i wyciągnęła do niego filiżankę. — Daj mi więcej kawy. Co ci się stało, Brunker?

— Trucizna... tego... proszę jaśnie pani — odparł służący. — Trucizny na szczury niema.... zginęła....

Łucja wlepiła w niego zmętniałe oczy, a ktoś postawił ze szczękiem filiżankę na spodku.

— To i co z tego? — zapytała wkońcu Łucja.

Brunker walczył z krtanią. Nawet nocna okropność tak nim nie wstrząsnęła, jak epizod z trucizną.

— Wczoraj była — wyjąkał. — Jaśnie pani sama położyła na półce w śpiżarni. Widziałem. A teraz niema. I proszę jaśnie pani, chciałbym tylko wiedzieć — dodał odważnie — co się z nią zrobiło?

Zapadło milczenie.

Ręka Łucji zadrżała tak silnie, że filiżanka szczęknęła o spodek. Oczy cofnęły się z przerażonej twarzy Brunkera i spoirzały na filiżankę jakby ze zdziwieniem.

— Mam do....dosyć kawy — zamamrotała, stawiając naczynie na poręczy krzesła.

ROZDZIAŁ VII.

Dziwne to, ale tragedja i humor wisielczy chodzą ręka w rękę. Ostawiłam szybko swoją filiżankę i wybuchnęłam gwałtownym śmiechem.

Helena zerwała się na nogi. Musiała upuścić swoją, bo rozległ się brzęk tłuczonej porcelany i po podłodze popłynęła struga kawy.

— Ja tego nie zniosę! — zawyła — to okropne. Poco ja tu przyjechałam? Dlaczegoś ty nas zaprosiła, Matil? To twoja wina. Wiem pocoś sobie sprowadziła tego detektywa. Chcesz wykryć kto zamordował twojego ojca. Otóż wiedz, że się tego nie dowiesz. Nigdy. Nigdy!

— Heleno, uspokój się! — rzekł ostro Paggi, czerwony ze złości.

— Nigdy. Nigdy! — powtórzyła jakby z zadowoleniem Helena, ukazując z za cienkich ściągniętych warg białe zęby i zaciskając elastyczne palce. Oczy jej wyglądały, jak dwie zielone szparki. — Wyjadę stąd. Nie wytrzymam w tym domu — z trupem. Nie, nie zostanę.

— Nie może pani wyjechać — rzekł obojętnie O'Leary.

Helena wpadła na niego z furją, odwracając się do mnie szerokiemi plecami, okrytemi czarnym jedwabiem szlafroka, którego fałda wionęła wbok, odsłaniając na moment kremową koronkę i zieloną kokardę.

D. c. n.

Ogłoszenie przetargu.

Garnizonowa Komisja Zakupów w Szczakowej ogłasza na dzień 2 maja 1933 roku, godz. 10-tą nieograniczony przetarg na dostawę mięsa i tłuszczu na następujące ilości miesięczne dla II-11 p.p. w Szczakowej loco magazyn:

mięsa wołowego	około	5100 kg.
„ wieprzowego	„	800 kg.
„ baraniego	„	340 kg.
słoniny	„	1200 kg.

Oferty w kopertach zalakowanych z zaznaczeniem: „Oferta na dostawę mięsa i tłuszczu" należy składać pod adresem: „Podkwatermistrz II-11 pp. w Szczakowej" na pół godziny przez oznaczonem terminem.

Do oferty należy dołączyć:

1) kwit na złożone wadjum u podkwatermistrza II-11 pp. w wysokości 375 zł. 2805

2) deklarację, że warunki ogólne i specjalne są oferentowi znane.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta.

Przetarg odbędzie się w kancelarji podkwatermistrza II-11 pp. w Szczakowej. Kwatermistrz 11 Pułku Piechoty (—) Michnowski Leon Major.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

DWÓR PORĘBA DZIERŻNA
przyjmuje letników od 1 maja. Dobre całkowite utrzymanie dziennie 5 zł. od osoby. Kort tenisowy, pianino, stoliki brydżowe. Las jodłowo-sosnowy, okolica górzysta. St. kol. i autobusowa Wolbrom — 3 i pół kilometra od majątku. Konie lub auto na żądanie. Poczta Wolbrom, skrzynka pocztowa 10. 2770

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY i PRACE

POSADY WOLNE
od 150 do 200 złotych miesięcznie. Zabezpieczenie gotówką 3.000 złotych. Oferty do — Administracji „Kurjera" pod „3000". 2718

PANIENKA
młoda, inteligentna z dobrego domu, znająca się na gospodarstwie domowym, szyciu, haft i roboty ręczne, poszukuje miejsca do dzieci, może być na wyjazd. Zgłoszenia „Kurjer" Dąbrowa — pod „G. G.". 2746

POTRZEBNA
inteligentna panienka do dziecka. Będzin — Promyka 31. Olszewski. 2765

KILKA PAŃ i PANÓW
poszukuje natychmiast poważne Przedsiębiorstwo w każdej miejscowości na terenie Zagł. Dąbrowskiego na stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłosz. osobiste w poniedziałek od godz. 10—1 i 3—5 F-ma Polski Spec. Dom Hygieniczny — „Sanitas" Sosnowiec, ul. Dekierta 4. 2791

POTRZEBNA
inteligentna panienka do dziewczynki. Świadectwa wymagane. — Dyzenhauz, Małachowskiego 2c. 2781

DAM 300 — 400 ZŁ.
za wyszukanie mi posady biurowej. Mam za sobą 2 lata studjów prawniczych, piszę biegle na maszynie i znam każdą pracę biurową. Poważne zgłoszenia do administracji pod „prawniczka 300". 2785

SŁUŻĄCA
uczciwa, pracowita — poszukuje obowiązku w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Uczciwa". 2796

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
¼ morgi ziemi lub nieduży i tani plac. Zgłoszenia dla K. R. 2784

WYDZIERŻAWIĘ
względnie sprzedam duży pensjonat pierwszorzędnem rządowem uzdrowisku. Oferty: „Uzdrowisko" Towarzystwo Reklamy, Warszawa, Marszałkowska 124. 2760

FLANCE
warzyw, kwiatów ogrodowych, balkonowych, kwitnących doniczkowych i stałych, oraz krzewów po cenach przystępnych do nabycia w ogrodzie przy ul. 1-go Maja 25, Czesław Serweciński. 2788

DO SPRZEDANIA
dom piętrowy sześć ubikacyj, front klinkrowy. Wiadomość: Będzin, Okrzei 50 — E. Cyrol. 2733

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 2650

SAMOCHÓD karetka 4-osobowa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 2768

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

KAMIENICA
nowa 3 piętrowa komfortowa wolna od opłaty przenośnej i podatków, dochód roczny 7500 złotych położona pierwszorzędnie w Sosnowcu do sprzedania. Zgłoszenia w Adm. Kur. Zach. pod 2 2560

OKAZJA
taniego kupna. Maszyna do szycia Singera, kasa ogniotrwała, salony stylowe, dywan ładny i 2½ m. na 3½. Kredensy, sekretarzyk mahoniowy, łóżka mosiężne, drabinki domowe poleca handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec — 3 Maja 7. 2794

PLACE
w śródmieściu Sosnowca przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec ul. Piłsudskiego 4 m. 3 2798

SPRZEDAM
dom 4 ubikacje w Sosnowcu. Wiadomość: Kurjer Zachodni". 2797

SPRZEDAM
10 kóp desek na ogrodzenie. Sosnowiec, — Rudna 58 Z. Kęsik. 2800

SAMOCHÓD
czteroosobowy Renault w dobrym stanie do sprzedania. Telefon 2-15. 2811

TEODOLIT
i niwelator sprzedam tanio. Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15 Telefon 6-22. 2809

MASZYNĘ
do pisania kupimy. — Zgłoszenia tel. 10-11 — od 9 do 12 i 14 do 18. 2810

SPRZEDAM
dom nowy osiem ubikacyj może być połowa, sprzedam — Będzin. Pszenna 49.

FORTEPIAN
w dobrym stanie 500 — okazyjnie sprzeda Będzin Kołłątaja 30 — Barenblatt.

I TY
możesz stać się MILJONEREM
kupując Los I Klasy 27 Loterji w Szczęśliwej Kolekturze
W. KAFTAL i S-ka
KATOWICE, ul. św. Jana 16 — P. K. O. 304.761

Niebywała w dziejach Loterji wygrana
1.000.000 ZŁOTYCH
padła w ostatnim dniu ciągnienia 26 Loterji u nas
Ceny losów: 1/1 40 zł., ½ 20 zł., ¼ 10 zł.
Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. 2761

„MOHORT"
Sosnowiec ul Targowa 20, tel. 9-17.
1999 Ma wyśmienite
KAWY i Herbaty.

KARETKA
„Ford" dwudrzwiowa 1928 rok w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Dąbrowa Górnicza. Żeromskiego 7. Lambert.

MOTOCYKL
„Bessa" lekki w dobrym stanie sprzedam tanio. Dąbrowa, Sobieskiego 10. Olszewski.

LOKALE

MIESZKANIE
1-pokojowe komfortowe z wygodami do wynajęcia Prosta 12. 2750

DO ODSTĄPIENIA
4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami w centrum miasta — na Katowice. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Centrum". 2790

POKÓJ
z oddzielnem wejściem do wynajęcia Wiadomość godz. 7—9 wieczorem. Sosnowiec, 3 Maja 3c m. 3. 2792

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią. Wiadomość: Pogoń, ul. Pszenna 16, gospodarz. 2772

2 POKOJE
z kuchnią blisko przystanku tramwajowego do wynajęcia. Pogoń, Rybna 18. 2771

POKÓJ
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Sosnowiec, Wspólna 4 m. 1. 2787

DO WYNAJĘCIA
ładny pokój umeblowany, oddzielne wejście. Małachowskiego 2c m. 4. 2780

DO WYNAJĘCIA
duży ładny lokal na warsztat, skład, garaż Majowa 6. 2814

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami na pierwszem piętrze do odnajęcia zaraz. Wiadomość u dozorcy, ulica Kręta 5. 2783

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez. Tel. 7-93 2786

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 16. 27—

PRZYJMĘ
na mieszkanie panią lub pana. Sosnowiec, Lwowska 3 blok 4 — I klatka m. 8, Zimna. 2804

SKLEPIK
i lokale przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 25. 2802

2 POKOJE
z kuchnią w starym domu poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod P. K. 2813

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią zapłata z góry. Narutowicza 34. 2808

OD ZARAZ
duży komfortowy słoneczny pokój w śródmieściu Sosnowca, — również odpowiedni na kancelarję. — Telefon 95. 2816

OŻENKI

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

KAWALER
lat 24 z zawodu rolnik z braku znajomości pragnie poznać pannę do lat 24 posiadającą ziemię lub gotówkę dla powiększenia gospodarstwa w celu matrymonjalnym. Poważne zgłoszenia Zawiercie, skrzynka pocztowa 34. 2807

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Jan Sobieszek. 2748

UNIEWAŻNIAM
zagubioną kartę rowerową Nr. 2749 wydaną przez starostwo Zawierciańskie na — imię Dawid Szarf. — Zawiercie. 2758

ŚWIADECTWO
szkolne wydane przez p. kierownika Kubickiego zgubił Henryk Dworakowski. 2799

NAUKA I WYCHOW.

NAUCZYCIEL
specjalista —Lwowska 3-V.17 — uczy dziatwę tanio: a) zakresie całej szkoły powszechne, b) do I klasy nowego gimnazjum na wrzesień, c) śpiewu słuchowo, solfeżowo.— Zgłoszenia codzień. 2708

SĘDZIA - KOMISARZ
masy upadłości Towarzystwo Górnicze Kopalń Węgla Kamiennego „Baśka II", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gołonogu zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu publicznem w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 13-go kwietnia 1933 roku orzekł: ogłosić upadłość firmie Towarzystwo Górnicze Kopalń Węgla Kamiennego „Baśka II" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gołonogu, mianując Sędzią - Komisarzem Sędziego Handlowego I. Bereszkę i kuratorem masy Ignacego Wolińskiego. Wobec powyższego Sędzia - Komisarz na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 1-go maja 1933 roku o godzinie 11-ej przed południem stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, celem wysłuchania sprawozdania kuratora i dokonania wyborów kandydatów na syndyka tymczasowego. Niestawiennictwo wierzycieli w powyższym terminie spowoduje umorzenie postępowania upadłościowego.

Sędzia - Komisarz
(—) I. Bereszko, Sędzia Handlowy.
Za zgodność:
kurator (—) I. Woliński.

JAK BUDOWAĆ?
informuje
Biuro Architektoniczne
„COLLABOR"
Projekty, kosztorysy, prowadzenie robót. Sprzedaż placów (okazja). 2519
DĄBROWA GÓRN., 3-go Maja 14.

MATEMATYKI
fizyki, chemji udziela wykwalifikowany energiczny korepetytor Wieloletnia praktyka Egzaminy wstępne, konkursowe. Politechniczne. Referencje. — Sosnowiec, Targowa 9 m. 6. od 7 wieczorem 2743

ROZNE

PRACOWNIA
gorsetów Hygjena, — Piłsudskiego 48 poleca najnowsze fasony gorsetów i biustonoszy po cenach bardzo przystępnych. 2806

WODOCIĄGI
kanalizacje, plany — wykonują najtaniej Słotta, Kaszycki, technicy — Sosnowiec, — Piłsudskiego 54, telefon 10-11. 2812

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 2128

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźnickich (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

KRYSTECKI
Żychcice zgubił pistolet „rcyze" Nr. 56130 kal. 6-35. Znalazca za zwrot otrzyma 30 zł. nagrody.

TECZKA
bronzowa, zawierająca różne papiery, zaginęła na dworcu. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem 30 zł. Sosnowiec, Aleja 22. A. Woźniak. 2793

DROBNE OGŁOSZENIA



LAKIEROWANIE
rowerów na gorąco w różnych kolorach (z gwarancją) wykonuje po cenach najniższych Zakład mechaniczny i wytwórnia rowerów Karol Baran, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 7-82. 2777

PIÓRA
wieczne przyjmuje do reperacji St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71 2522

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon letni wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. Wszelkiego radzaju przeróbki. Dział kapeluszy dziecinnych. Ceny kryzysowe. 2530

KAPELUSZE
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec. Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 2724

PIEGI PLAMY, WĄGRY, PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON,
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterje własnego wyrobu. — Przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

FIRMA „MODEL"
Sosnowiec, Zygmunta 5, Tel. 4-11 — przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie od najdrobniejszych. Ceny niskie. — Warunki dogodne. 2747

DO SFINANSOWANIA
poważnego przedsiębiorstwa gotówkowego z dużym zyskiem potrzeba do 20.000 złotych. Warunki do omówienia. Oferty do Administracji pod „Przedsiębiorstwo". 2720

STROICIEL
fortepianów i pianin. Sosnowiec, „Bagatela", tel. 8-69. 2767

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny **M. BARCZYKÓWNA** i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ul. Staszica 17 obok przystanku autobusowego Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 520

GRAFOCHEMJA SOSNOWIEC TEL. 14-63. PROJEKTY OPAKOWAŃ HANDLOWYCH · BLANKIETY FIRMOWE JEDNO- I WIELOBARWNE · KLISZE DRUKARSKIE WSZELKICH TYPÓW · PRZEZROCZA DO KIN · CENY BARDZO NISKIE!!! ŻĄDAJCIE OFERTY

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 9-28 2183

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa **„KALOTECHNIKA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.43. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzes. 2478

PRACOWNIA GORSETÓW
ceny bardzo przystępne. Marja Duszowa — Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2817

NACIĄGI
nowe, oraz wszelkie reperacje rakiet tenisowych wykonuje fachowo tanio z gwarancją Składnica Sportowa „Stadjon" Sosnowiec, Kościelna 6. 2414

PIEGI
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem: — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

PASTA, PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2567

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 2607

CHRZEŚCJAŃSKI
Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny — Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec. ul. Czysta Nr. 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów, różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia. 2491

JEDNA KARTA
jednodniówka organizującej się partji narodowo - socjalistycznej — do nabycia wszędzie. 2769

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SZRYTKOWSKI.